SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII | ŚRODA, 1 CZERWCA 1927 ROKU. | Nr. 149.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558 Cena egzemplarza 20 groszy.

St. Zjednoczone przeciwko Sowietom.

Aby zwalczyć komunistów St. Zjednoczone gotowe są zmienić swą konstytucję.

Londyn, 31-5. (Tel. wł.) Prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił wielką mowę na uroczystości ku czci pamięci poległych w wielkiej wojnie światowej.

W przemówieniu swem stwierdził, że St. Zjednoczone dążą do utrzymania stosunków przyjaznych i pokojowych z innymi narodami. Mimo to, że dążeniem mężów stanu jest utrzymanie trwałego pokoju, **trzeba być w pogotowiu wojskowem i nie zaniedbywać przygotowania do obrony kraju.**

Stany Zjednoczne — mówił dalej prezydent Coolidge — przygotowywują się do obrony od zewnętrznego wroga, **jednocześnie muszą zwalczać wewnętrznych wrogów.** Gdyby Stany Zjednoczone miały być areną działalności ludzi, którzy **używają metody gwałtu i zbrodni przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy, musiałyby zmienić konstytucję, aby ukrócić nadużywanie wolności osobistej.**

Paryż, 31-5. (Tel. wł.) Jednocześnie z przemówieniem prezydenta Coolidgea, wygłoszonem w Ameryce, zupełnie niespodziewanie wygłosił wielką mowę ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu na cmentarzu wojskowym.

W przemówieniu swem stwierdził, że Sowiety depcą w brutalny sposób wszelkie zasady etyczne i prawne, gościnności udzielanej im przez państwa. Jest to dalszym dowodem załamania się moralnego wielkiego narodu rosyjskiego. **To, co się dzieje w Rosji sowieckiej jest zaprzeczeniem demokracji. Cywilizowane narody z odrazą przyglądają się systemowi rządów sowieckich, które pod względem despotyzmu nie mają sobie równych w historji świata.**

Amerykanie nie mogą patrzeć spokojnie, jak dygnitarze sowieccy z iście djabelską przebiegłością usiłują obywatelom amerykańskim wstrzyknąć truciznę bolszewicką, aby podminowywać instytucje, które narodowi amerykańskiemu przyniosły dobro i szczęście.

Paryż, 31-5. (PAT.) Prasa żywo omawia wczorajsze przemówienie ambasadora Stanów Zjednoczonych w sprawie niebezpieczeństwa komunizmu. „L'Oeuvre" nazywa to przemówienie niespodziewanym atakiem przeciwko komunizmowi. „Gaulois" stawia pytanie: **„Czy usłuchamy głosu Ameryki?"**

„Matin" pisze: Mocne to przemówienie, wygłoszone po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich będzie uważane jako wskazówka, iż Stany Zjednoczone nietylko w dalszym ciągu chcą się bronić przeciwko mikrobowi komunizmu, **lecz także, iż przyłączać się będą do każdej akcji zbiorowej, mającej na celu obalenie władzy Sowietów.**

Demonstracje komunistów w Warszawie.

W WYNIKU STARCIA Z KOMUNISTAMI 10 OSÓB RANNYCH.

Warszawa, 31.5 (Tel. wł.) Dzisiaj popołudniu komuniści usiłowali zorganizować demonstrację, która miała na celu zakłócenia spokoju i zdyskredytowania państwa w oczach blisko 3000 cudzoziemców, którzy przybyli na różne zjazdy.

Po wiecu urządzany na placu Kazimierza zorganizowali komuniści pochód i chcieli udać się na ulicę Marszałkowską.

Tutaj jednak, publiczność zirytowana demonstracją zaatakowała pochód wywołując zamieszanie wśród demonstrantów. Zaraz potem nadjechała policja, która rozpędziła komunistów, aresztując kilkanaście osób.

W wyniku starcia rannych jest 10 osób, z których 1 osoba ciężko ranna.

Węgiel polski dla Litwy

NIEOFICJALNE PERTRAKTACJE O DOSTAWĘ WĘGLA DLA KOLEI LITEWSKICH.

Warszawa, 31.5 (AW) Jak nas informują, toczą się w obecnej chwili nieoficjalne rokowania w sprawie dostawy polskego węgla dla litewskich kolei żelaznych w ilości kilku dziesięciu tysięcy ton.

Najciekawszem jest to, że rozważana jest możliwość transportowania węgla linją Landwarowo—Koszedary.

Pertraktacje te, których doprowadzenie do pomyślnego końca, mogłoby mieć doniosłe następstwa, prowadzi warszawskie Towarzystwo kopalń węgla.

W przededniu finalizacji pożyczki.

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) W ciągu dnia w Ministerstwie skarbu odbywały się narady, w których brali udział: min. Czechowicz, dyr. Młynarski, dyr. Barański oraz przedstawiciele finansistów amerykańskich w sprawie pożyczki.

W kołach finansowych wyrażają przekonanie, że kontrakt pożyczkowy zostanie podpisany w dniach najbliższych — w czwartek lub piątek. Obecnie rozmowy toczą się około sprawy wysokości oprocentowania pożyczki, która to kwestja przedstawia pewne trudności.

Przemysłowcy polscy w Belgradzie

W CZASIE WIZYTY OMÓWIONĄ ZOSTANIE WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA.

Belgrad, 31-5. (AW.) W dniu dzisiejszym przybyła do Belgradu wycieczka przemysłowców polskich, witana na dworcu przez posła polskiego w Belgradzie Okęckiego, jakoteż członków Towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego oraz związku przemysłowców serbskich. Następnie uczestnicy przyjęci zostali na posłuchaniu u ministra spraw zagranicznych Marinkovicha oraz ministra przemysłu i handlu Spaho. Następnie wycieczka udała się na górę Avala, gdzie złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem odbył się bankiet, wydany na cześć polskiej delegacji przez związek przemysłowców serbskich, na którym wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Marinkovich, podkreślając **znaczenie współpracy gospodarczej dwuch bratnich narodów, jakim są Polska i Jugosławja.** Przemówienia wygłosili również przedstawiciele przemysłu i górnictwa Vulic i Todorovic. **Jutro odbędą się ważne narady gospodarcze.**

Bank finansujący komunistów.

KONFISKATA ZNACZNEJ SUMY PIENIĘDZY Z „KOMUNISTYCZNEGO" BANKU W WILNIE.

Wilno, 31-5. (AW.) Władze wileńskie, likwidując białoruską „Hromadę", przeprowadziły rewizję w wileńskim białoruskim banku kooperacyjnym, co do którego istniały podejrzenia, iż **finansuje on akcję wywrotową komunistyczną „Hromady" na naszych kresach.** Po zlikwidowaniu „Hromady" bank białoruski istniał nadal. Obserwacja jednak nad jego działalnością utrwaliła władze w pierwotnem przekonaniu, że **działalność banku wymierzona jest przeciwko państwowości polskiej.** Bank rozporządzał znacznemi sumami, nieproporcjonalnemi do drobych wkładów członków i uskuteczniał poważne wypłaty, **czerpiąc wpływy z tajemniczych źródeł.** Na podstawie danych, że sumy, jakiemi bank rozporządza, pochodzą ze źródeł wrogich państwu, **władze sądowe przeprowadziły onegdaj w banku ponowną rewizję.**

W wyniku rewizji **zabrano znaczną sumę pieniędzy, z pochodzenia których zarząd banku nie umiał się wytłomaczyć, oraz księgi kasowe i buchalteryjne.**

NASTROJE MONARCHISTYCZNE W BAWARJI.

Berlin, 31.5 (AW) Były bawarski następca tronu Ruprecht wygłosił z okazji niebiesko-białego dnia w związku chłopów bawarskich przemówienie, w którem między innemi oświadczył, że ten niebiesko-biały dzień najlepiej ilustruje nastroje narodu bawarskiego, dowiódł bowiem on, że naród bawarski, który z musu znosi rzeczpospolitą, a korzysta z każdej sposobności, aby oświadczyć się za dawną dynastją — jest przywiązany do monarchji.

ŻYCIE POLITYCZNE.

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) W kołach politycznych przywiązują duże znaczenie do rozmowy środowej premjera Piłsudskiego i marsz. Rataja. Rozmowa ta zadecyduje o terminie zwołania sesji sejmowej. W końcu bieżącego tygodnia spodziewany jest dekret Prezydenta Rzpitej. zwołujący Sejm na nadzwyczajną sesję. Termin zwołania ogólnie przypuszczają, nastąpi 12 lub 13 czerwca

W dniu dzisiejszym w Sejmie panowało ogromne ożywienie, kluby parlamentarne bowiem odbywały posiedzenia.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA.

Warszawa, 31-5. (Tel. wł.) W dniu 31 maja rb. wszystkie Ministerstwa rozesłały okólniki, zawiadamiające o zmianie godzin urzędowania z dniem 1 czerwca rb. Godziny urzędowania rozpoczynać się będą o godz. 8 rano i trwać będą bez przerwy do 15, a w soboty do 13 min. 30.

BOJKOT WYTWÓRNI FILMOWEJ

Warszawa, 31.5 (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło nie udzielić zezwolenia na publiczne wyświetlanie w Polsce filmów wytwórni niemieckiej „Deulig Film", która wykonała znany antypolski film propagandowy „Oberschlesische Land unter dem Kreuz".

ZMIANY TARYFY KOLEJOWEJ TOWAROWEJ.

Warszawa, 31.5 (PAT) Z dniem 15 czerwca b. r. wchodzi w życie dodatek trzeci do taryfy towarowej normalno torowych polskich kolei.

Dodatek ten zawiera cały szereg zmian i uzupełnień taryfy

MINISTER STANIEWICZ W ŁODZI.

Łódź 31.5 (PAT) Dziś o godzinie 11.30 przybył samochodem z Tarnowa minister reform rolnych prof. dr. W. Staniewicz, celem wzięcia udziału w pierwszem posiedzeniu wojewódzkiej rady naprawy ustroju rolnego.

KONSERWATYŚCI OBRADUJĄ.

Warszawa, 31.5 (AW) W pałacu ks. Zdzisława Lubomirskiego odbyło się wczoraj zebranie dyskusyjne organizacji Zachowawczej Pracy państwowej, na którem obszerny referat o sytuacji politycznej wygłosił redaktor monarchistycznego „Słowa Wileńskiego" Mackiewicz.

W dyskusji nad szeregiem punktów zabierali głos: pp. Władysław Studnicki, Romer, minister Wielowieyski i inni.

Również stronnictwo Prawicy Narodowej odbyło wczoraj swe posiedzenie pod przewodnictwem ministra Targowskiego z referatem sekretarza stronnictwa Bobrzyńskiego, który podkreślił konieczność konsolidacji ruchu konserwatywnego na wspólnej platformie gospodarczej.

W zebraniu wzięli także udział przedstawiciele Monarchistycznej Organizacji włościańskiej, która ostatnio zbliżyła się do Prawicy Narodowej.

TAJEMNICZA SPRAWA.

Lwów, 31.5 (AW) W związku ze skargą małżonków Komisów o uprowadzenie i więzienie w klasztorze Sercanek ich małoletniej córki, prokuratorja zarządziła energiczne dochodzenie.

Przesłuchano w urzędzie śledczym szereg świadków, którzy mieli widzieć córkę Komisów w oknie klasztoru Sercanek.

„Gazeta Poranna" donosi, że w czasie składania zeznań obecny był w urzędzie śledczym poseł dr. Reich.

Wśród ludności ortodoksyjnej panuje w związku z tym wypadkiem wielkie wzburzenie.

W dniu dzisiejszym nastąpić ma rozwiązanie tej tajemniczej sprawy.

ODZNACZENIE WOJEWODY BNIŃSKIEGO.

Poznań, 31-5. (PAT.) Wojewoda poznański p. Bniński otrzymał od Ojca św. za pośrednictwem J. E. ks. Prymasa Hlonda komandorję z gwiazdą orderu Piusa, jedno z najwyższych odznaczeń papieskich.

PLOTKA NIEMIECKA.

Warszawa, 31-5. (PAT.) Ministerstwo spr. zagranicznych komunikuje, że wiadomość przedrukowana przez jedno z pism warszawskich z dziennika niemieckiego „Der Tag" o rzekomej wspólnej wizycie przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Anglji u ministra Zaleskiego w sprawie skłonienia Polski do porozumienia z Niemcami — jest pozbawiona wszelkich podstaw.

CHCĄ SIĘ POZBYĆ TROCKIEGO.

Moskwa, 31-5. (PAT.) Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki przyjął rezolucję, proponującą wykluczenie Trockiego w razie kontynuowania przez niego działalności opozycyjnej.

PRZEGLĄD PRASY

Gen. Rozwadowski o potrzebie konsolidacji

Współpracownik lwowskiego „Słowa Polskiego" rozmawiał z gen. Rozwadowskim, który przybył do Lwowa, o sprawach publicznych, a m. in. zapytał o pogląd na obecną sytuację Polski, jej horoskopy i potrzeby w przyszłości. Gen. Rozwadowski odpowiedział:

— W interesie Polski leży, aby istniała współpraca rozsądnych elementów z obozu marsz. Piłsudskiego z całością obozu ludzi narodowo myślących. A potrzebne nam jest to głównie dlatego, że Polsce grozi bolszewizm. Są tego oznaki. Wszakże i w obozie marsz. Piłsudskiego są żywioły, które nie przeciwstawiły się takiemu obrotowi rzeczy. Skoncentrowanie wszystkich ludzi narodowo myślących przeciw akcji bolszewickiej w Polsce — uważam za zagadnienie chwili. Wobec zaś tego, że przewrót majowy wszedł na tory legalne, uważam będąc zawsze legalistą i dziś, że należy umożliwić legalizację stosunków w kraju, bez względu na to, kto tym krajem chwilowo kieruje. Aby do tego jednak doprowadzić, muszą być stworzone legalne warunki w państwie...

— Niestety, panie generale — przerwał współpracownik „Sł. P." — jednoroczne więzienie generałów na Antokolu nie wskazuje a to aby były w tym kierunku usiłowania.

Po krótkiej przerwie, gen. Rozwadowski ciągnął dalej:

— W Polsce podjęta musi być przedewszystkiem praca na polu gospodarczem. Kiedy zakończyliśmy w r. 1920 wojnę — powiedziałem do marszałka Piłsudskiego: Czas na to abyśmy zaczęli pracować gospodarczo. I pragnąłbym, aby marsz. Piłsudski mógł mieć to zrozumienie dla spraw gospodarczych, jakie okazuje dla nich np. Mussolini. Jego Carte del Lavoro uważana być musi za niewidzianą dotąd i nadzwyczajną podstawą dla uregulowania problemów społecznych i gospodarczych. — Dużo w ostatnich czasach wczytywałem się w ideał Forda i jego zapatrywania co do roli kapitału i pracy w życiu gospodarczem, które nie powinny się sobie przeciwstawiać, lecz razem pracować na rzecz tamtej produkcji. Twierdzę, że zapatrywania te zbliżają się do teorji i czynów Mussolinigo. Byłoby szczęściem, gdyby myślące sfery, stojące przy marsz. Piłsudskim, przejawszy się temi zasadami, uzyskały przeważny wpływ na dalszy rozwój naszego państwa. Abstrahując zaś od politycznej współpracy, uważam, że konsolidacja na terenie współpracy gospodarczej jest możliwa dla różnych partyj.

Skandal z koncesją rob. Horowicza.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, rabin Juda Chaim Horowitz, otrzymał koncesję tytoniową w Rymarzowie na skutek interwencji u władz polskich innego rebego niejakiego Zakhejma z Baranowicz. Sprawę tą podnosi „Inwalida" organ Związków inwalidów woj. Rzeczypospolitej, pismo, które bynajmniej nie odznacza się „antysemityzmem". Otóż czytamy m. in.:

Stała się rzecz niedopuszczalna... Rabin ze Strzyżowa Juda Chaim Horowitz otrzymał hurtownię tytoniową w Lipsku. Otrzymał ją bez konkursu, gdy ubiegało się się o nią szereg osób zasłużonych, pomiędzy innymi Stanisław Chomiak 100 proc. inwalida, były legjonista...

Ale w rzeczywistości sprawa jest więcej jak straszna, jest czemś potwornem. Bo ten rabin Juda Chaim Horowitz za zasługi dla władz... austrjackich otrzymał był hurtownię tytoniu w Turce nad Stryjem i koncesję tę na skutek popełnionych nadużyć utracił. Władze polskie przed kilku laty nadużycia stwierdziły i koncesję w drodze karnej odebrały.

W roku ubiegłym władze polskie nadały temu rabinowi koncesję na hurtownię tytoniu w Rymarzowie z pokrzywdzeniem tamt. Kółka rolniczego.

Na ucho mówiono, że w tej sprawie interwenjował Lloyd George. Sam fakt wraz z krążącemi wokół niego pogłoskami zakomunikowano na posiedzeniu Rady głównej Związku inwalidów referentowi spraw koncesyjnych na terenie Sejmu d-rowi Karolowi Polakiewiczowi.

Związek inwalidów założył protest, po czem dr. Karol Polakiewicz interwenjował osobiście i rabin Juda Chaim Horowitz przy koncesji na hurtownię tytoniu w Rymarzowie utrzymać się nie zdołał. W międzyczasie dowiedziało się kilkudziesięciu delegatów na posiedzeniu komisji koncesyjnej zjazdu delegatów w Krakowie, że interwencja listowna Lloyda George istotnie miała miejsce. Takie oświadczenie otrzymał interwenjujący poseł dr. Karol Polakiewicz w Ministerstwie skarbu.

Obecnie tenże Juda Chaim Horowitz rabin ze Strzożewa otrzymał znowu bez konkursu hurtownię tytoniową w Lipsku, o którą od szeregu lat ubiega się sparaliżowany 100-proc. inwalida legjonista Stanisław Chomiak z Lipska.

Nie udało się

NIEMCY CHCIAŁY, ABY JĘZYK ICH UZNANO OFICJALNIE ZA MIĘDZYNARODOWY.

Genewa, 31-5. (PAT. Międzynarodowa konferencja pracy w dniu wczorajszym obradowała nad sprawozdaniem komisji regulaminowej, co do zasadniczej **sprawy używania w obradach oraz tekstach konwencji języka niemieckiego.** Zmiana regulaminu dotychczasowego, ma umożliwić w przyszłości posługiwanie się tłomaczami urzędowymi międzynarodowego biura pracy również dla przemówień, wygłaszanych w językach nieoficjalnych. W dyskusji zabierali głos delegaci Anglji, Hiszpanji, Polski i Włoch. Minister Sokal stwierdził, iż językami oficjalnymi **pozostają nadal i wyłącznie języki francuski i angielski** oraz, iż prawo posługiwania się tłomaczami urzędowymi M. B. P. **nie może być traktowane jako uprzywilejowanie jednego tylko języka nieoficjalnego.** Proponowana zmiana regulaminu została uchwalona, zaś sprawa ogłaszania tekstów konwencji w języku niemieckim została ze względów formalnych **odesłana do komisji redakcyjnej.** Powzięta zatem przez konferencję uchwała nietylko **nie dopuszcza języka niemieckiego**, jako trzeciego języka oficjalnego, ale rozszerza ułatwienia, których domagały się Niemcy dla siebie, również na wszystkie języki nieoficjalne.

Nota angielska do rządu egipskiego

RZĄD ANGIELSKI ZANIEPOKOJONY JEST WPROWADZENIEM POLITYKI DO ARMJI EGIPSKIEJ.

Londyn, 31.5 (PAT) Lord George Lloyd, wysoki komisarz brytyjski przy rządzie egipskim wręczył wczoraj premjerowi Sarwat Paszy notę rządu brytyjskiego, zredagowaną **w tonie stanowczym, lecz przejaznym.**

Nota zawiera szereg uwag i postulatów rządu brytyjskiego i ma na celu **usunięcie nieporozumień**, które wyłoniły się w czasach ostatnich, w związku z niektórem zagadnieniami armji egipskiej z pośrednią przyczyną, która wywołała notę są pewne przedstawienia poczynione **przez komisję wojskową parlamentu egipskiego.**

Przedstawienia te zdają się być wyrazem usiłowań niektórych kół politycznych egipskich **wciągnięcia armji do polityki i walki partyjnej.**

Dzisiejszy „Times", nawiązując do faktu wręczenia tej noty, wypowiada pogląd, że nacisk skrajnej lewicy na rząd egipski ma swe źródło w usiłowaniach odmówienia Sudanowi przewidzianych przez traktat kredytów. Usilowania te skłoniły rząd brytyjski do wyraźnego wypowiedzenia się w kwestji armji egipskiej.

Stanowiska rządu brytyjskiego nie należy jednakże utożsamiać, **jakiemkolwiek dążeniu rządu do wycofania aktu uznania niezależności egipskiej,** nadanego w lutym 1922 r. i stanowiącego prawno-państwowy statut tego kraju.

Wiedeń, 31.5 (AW) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że w dniu dzisiejszym egipski prezydent ministrów zawiadomi parlament egipski o nocie angielskiej.

Jeżeli parlament nie zgodzi się na żądania angielskie, pozostanie prawdopodobnie rozwiązany.

Zachodzi obawa, że w razie rozwiązania parlamentu **przyjdzie do wykroczeń przeciw cudzoziemcom.**

Biuro „Reutera" donosi z Kairu, że nota angielska **nie zawiera żadnego ultimatum.**

Wiedeń, 31.5 (PAT) „Neue Freie Presse" podaje za **„Westminster Gazette" jakoby Włochy dały Anglji do zrozumienia, że jeżeli nieczują się dość silne, aby utrzymać porządek w Egipcie i chronić cudzoziemców, to Włochy byłyby gotowe objąć protektorat nad Egiptem.**

Wybory w Bułgarji

PRZYNIOSŁY ZWYCIĘSTWO STRONNICTWU RZĄDOWEMU.

Sofja, 31.5 (PAT) Rezultaty wczorajszych wyborów do sobrania przedstawiają się według dotychczasowych obliczeń następująco: deputowanych stronnictwa rządowego wybrano 172, popierających zaś rząd narodowych liberałów odłamu Stambułowców 6 i Macedończyków 11, tak, że większość rządowa będzie wynosiła 189 mandatów.

Nadto wybranych zostało 5 narodowych liberałów i 5 członków frakcji Malinowa, 3 umiarkowanych agrarjuszy grupy Tomowa, 1 radykał Dysydent, 6 socjal-demokratów, 5 komunistów i 59 radykalnych agrarjuszy.

Opozycja będzie więc rozporządzała 84 mandatami.

Rekonstrukcja rządu w Rumunji

KRÓL ŻYCZY SOBIE UTWORZYĆ RZĄD KOALICYJNY.

Wiedeń, 31.5 (AW) Z Bukaresztu donoszą pisma wieczorne, że wczoraj odbyła się konferencja w prezydjum stronnictwa liberalnego z byłym ministrem Bratianu który zdawał sprawę ze swego posłuchania u króla i donosił, **że król wyraził życzenie, ażeby utworzyła się wielka koalicja stronnictw i żeby powołano do steru rząd koalicyjny.**

Jak słychać, **dymisja gabinetu Avarescu jest już postanowiona, nie jest jeszcze atoli pewnem, czy Bratianu otrzyma misję utworzenia nowego gabinetu.**

Wiedeń, 31.5 (PAT) Jak donoszą z Bukaresztu, w tamtejszych kołach politycznych twierdzą, **że rząd generała Avarescu znajduje się w stanie dymisji.**

Dnia 27 maja b. r. król wyjeżdżając do Szrobiste oświadczył, iż życzy sobie, aby **stworzony został rząd koncentracji narodowej.**

Król polecił ministrowi Hiotta zakomunikować wszystkim przywódcom stronnictw o tem jego życzeniu.

W kołach politycznych sądzą, **że Hiotta utworzy nowy rząd, którego głównym czynnikiem będzie Bratianu. Znamiennem jest, że komendant 10 korpusu armji gen. Popow został wezwany do kraju.**

Wilki w roli baranków

CZYLI BOLSZEWICY OBROŃCAMI... UCIŚNIONYCH.

Moskwa, 31-5. (PAT.) „Prawda" twierdzi, że zerwanie przez Anglję stosunków z Rosją sowiecką pozostaje w związku z usiłowaniem Anglji do wprowadzenia wstosunki między Z. S. S. R. a państwami kapitalistycznemi **nowej fazy wytężonej walki.** Oświadczenie Lloyd Georg'a potwierdza, że zerwanie stosunków oznacza przygotowanie wojny przeciwko Z. S. S. R. Rząd sowiecki — kończy „Prawda" — będąc przedmiotem ciągłych prowokacyj i najbezczelniejszych wyzwań, stwierdza przed całym światem swe stanowcze pokojowe dążenia.

Moskwa, 31-5. PAT.) Radjostacja moskiewska donosi, że zwyczajne posiedzenie plenarne komitetu wykonawczego Kominternu zostało zamknięte. Na sesji tej przyjęto **szereg rezolucyj w sprawach chińskich, w sprawach grożących niebezpieczeństw wojny i w sprawie działalności opozycji.**

Po zamknięciu sesji ogłoszono wezwanie do robotników i włościan całego świata, do **wszystkich uciskanych narodów (!?)** żołnierzy i marynarki, aby bronili rewolucji chińskiej dla podtrzymania Z. S. S. R. Odezwa podkreśla, że wtargnięcie do ambasady sowieckiej w Pekinie i zerwanie stosunków z Sowietami przez Anglję **stanowi sygnał wielkiego niebezpieczeństwa,** w obliczu którego masa pracujące winny zacieśnić swe szeregi **do walki z imperjalizmem światowym.**

ROKOWANIA HANDLOWE LITEWSKO-NIEMIECKIE.

Berlin, 31-5. (PAT.) „Frankfurter Zeitung" donosi, że rząd litewski zwrócił się do rządu niemieckiego z propozycją podjęcia już przewidzianych rokowań handlowych. Rząd Rzeszy zasadniczo przyjął te propozycje, oświadczył jednak, że rokowania nie **będą mogły się zacząć przed połową czerwca**, ponieważ rzeczoznawcy niemieccy są zajęci obecnie innymi rokowaniami.

Wiadomości ze stolicy.

IV KONGRES MEDYCYNY I FARMACJI WOJSKOWEJ. W poniedziałek wieczorem w pałacu Rady ministrów odbył się raut, wydany na cześć goszczących w Warszawie uczestników międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej. Raut zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Obecni byli również pp.: premjer Piłsudski i wicepremjer Bartel, wraz z kilkoma członkami gabinetu, oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Na tle pięknych, stylowych salonów pałacu Rady ministrów i rzęsiście iluminowanego ogrodu barwną plamę stanowiły malownicze różnorodne wielce mundury galowe biorących udział w kongresie oficerów zagranicznych wojskowych korpusów lekarskich. Wśród rozmów, urozmaiconych tańcami, raut przeciągnął się poza północ.

Wczoraj już o godz. 8 i pół zrana uczestnicy IV kongresu medycyny i farmacji wojskowej, zapoczątkowanego w lipcu 1921 r. w Brukseli, z inicjatywy służby zdrowia armji belgijskiej, przystąpili do zrealizowania właściwych swych zadań, tj. do obrad nad zakreślonemi na kongres ten tematami. W obradach, odbywających się w gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych (dawna podchorążówka) przedmiotem wczorajszym rozważań była sprawa „Ewakuacji w wojnie ruchowej", na którą wygłosili swoje referaty przedstawiciel armji brazylijskiej pplk. dr. Guimarães, oraz z oficerskiej szkoły sanitarnej w Warszawie pplk. dr. Garbowski i mjr. dr. Zawadowski. Obrady trwały do godz. 12, poczem o godz. 12.30 nastąpiło otwarcie międzynarodowej wystawy higjenicznej na terenie, obejmującym blisko 40 tys. metr. kw., w obecności wysokiego protektora p. Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli władz państwowych, miejskich, naszej wyższej uczelni, przedstawiciela 46 państw, należących do Ligi Narodów oraz licznie przybyłych na kongres gości zagranicznych.

KANDYDACI NA KATA. Kat państwowy wystąpił do swej władzy przełożonej z prośbą o podwyżkę poborów. Jaki był wynik podania, to pozostaje tajemnicą urzędową, do wiadomości publicznej przedostała się natomiast inna informacja. Oto po ukazaniu się w pismach notatki o wystąpieniu kata o podwyżkę do Min. sprawiedliwości, wpłynęło bardzo wiele ofert od różnych amatorów tego niezbyt wysokiego, lecz wysoko sięgającego stanowiska, którzy zalicytowali się wzajemnie in minus, byle zdystansować obecnego ich konkurenta. Jeden z reflektantów w ofercie swej wskazywał, iż kury rznie bez zmrużenia powiek, a koty dusi mistrzowsko ich własnym ogonem obwiązanym dokoła szyi, wobec czego „czuje w sobie powołanie do zawodu katowskiego i wierzy, iż pracą swą zadowoli wszystkich — zwierzchników i... delikwentów".

POŻAR W TRAMWAJU. W poniedziałek około godz. 10 wiecz. na ul. Marszałkowskiej zdarzył się wypadek tramwajowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych poważniejszych następstw. Oto gdy tramwaj linji „19" dojeżdżał do ul. Pięknej, rozległ się silny trzask i równocześnie z motoru buchnęły płomienie. Na widok ognia w wagonie powstał popłoch. Pasażerowie zaczęli tłoczyć się u wejścia tak, że kilka osób zostało poguieczonych, kilka zaś osób dostało spazmów, ci zaś z panów, którzy nie mogli wydostać się przez drzwi z tramwaju, powyskakiwali z elektrowozu przez okna. Nie obyło się przytem naturalnie bez potłuczeń, tramwaj bowiem był wtedy w biegu. Po wyłączeniu pałąka, dopływ prądu został przerwany i ogień ugaszono.

Prywatna Liga Narodów.

NIEMCY I UKRAIŃCY PRZED FORUM MIĘDZYNARODOWEM.

(Od własnego korespond. „Kurjera Zach.“).

Berlin, 30 maja.

Pierwszy — zresztą słaby — widomy znak „ducha Locarna“: w pięknym gmachu Rady Gospodarczej Rzeszy obraduje Unja Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów. Szereg mniej lub więcej poważnych panów, a nie brak i pań (delegatek oraz żon). Wszędzie — rzecz prosta — kręci się prasa — przeważnie międzynarodowa. Nastrój miły i niewymuszony, niema formalności ani ekselencji, choć spis delegatów wymienia „Right Honorable'ów“ i t. p. „grube ryby“.

Spytacie się, kochani czytelnicy, cóż to jest właściwie owa Unja Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów? Ni mniej, nie więcej tylko druga Liga Narodów. Liga, że tak powiemy: prywatna, conajmniej zaś nieoficjalna. Czyli, innemi słowy: ten sam pan, który wczoraj był delegatem swego kraju w Lidze Narodów i działał ściśle według otrzymanych instrukcyj, dziś jest niejako incognito i stara się w drodze prywatnej dojść do porozumienia z delegacjami innych narodów w sprawie szeregu spornych kwestyj. Na kongresie rozpatrywany jest surowy materjał i w miarę możności uzgadniany. Część tego przerobionego już materjału pójdzie potem przed forum genewskie. Jak wielkie znaczenie przypisują Kongresowi, wystarczy jeden przykład: obrady rozpoczęto dyskusją na temat mniejszości niemieckiej we Włoszech, w południowym Tyrolu. Delegatka holenderska i delegat angielski, którzy objeżdżali południowy Tyrol, ostro bardzo krytykowali ucisk Niemców, stosowany przez faszyzm włoski. W dzień później Mussolini odpowiedział agresywną mową. Signor Gallavresi odpowiadał w Berlinie znacznie bardziej pojednawczo...

Program prac Kongresu jest b. obszerny. Więc nasamprzód t. zw. sprawy wewnętrzne: sprawozdanie z działalności Unji, zagadnienia organizacyjne. Z kolei propaganda Ligi Narodów w społeczeństwie i w szkołach. Następnie sprawy mniejszości narodowych — i to b. szczegółowo. Wreszcie: szereg zagadnień gospodarczo-społecznych i prawnno-politycznych. Gospodarzem są Niemcy, t. j. niemiecka Liga für Völkerbund (hr. Bernstorff). Przewodniczący prof. Sorbony Aulard. Niezmiernie czynna jest delegacja polska, o której będziemy mieli jeszcze sposobność wspomnieć innym razem. Prezesem delegacji polskiej jest prof. dr. Dembiński. W komisjach i na plenum niestrudzenie pracują m. in. mecenas dr. Nagórski, dr. Loewenherz, poseł Łypacewicz, p. St. J. Paprocki. Kontakt delegatów polskich z wieloma delegacjami jest serdeczny, ze wszystkiemi poprawny. Prasie udzielają chętnie i wyczerpująco informacyj.

Fakt, że miejscem obrad Kongresu jest Berlin, wyzyskali naturalnie Niemcy dla swoich celów, przyjmując b. gościnnie delegatów oraz wytaczając szereg swoich spraw na komisjach i plenum Kongresu. Dużo, stanowczo za dużo czasu poświęcono sprawom mniejszości narodowych. Miało to chyba ten „dobry“ rezultat, iż Niemcy przekonali się, gdzie i jakim mniejszościom narodowym wiedzie się najgorzej. Niewątpliwie dzieje się niedobrze Niemcom tyrolskim, z którymi rząd włoski się nie cacka; skarżą się żydzi w Rumunji, mniejszości niemuzułmańskie w Konstantynopolu oraz inne mniejszości bałkańskie. Ciekawe są poczynania mniejszości narodowych w Polsce. Dotąd nastąpiły dwie akcje: niemiecka i ukraińska.

Niemcy na Kongresie nie skarżyli się. Trzeba to im przyznać. Wycunęli oni kwestje mniejszości niemieckiej w Polsce przez furtkę t. zw. „spraw wewnętrznych“. Do tych spraw wewnętrznych należy m. in. kwestja przyjęcia do Unji Międzynarodowej nowych kandydatów: świeżo powstałe Towarzystwa (wzgl. „Ligi“) Przyjaciół Ligi Narodów. Otóż m. in. zgłosiło swoją kandydaturę „Niemieckie T-wo Przyjaciół Ligi Narodów w Polsce“. Ciekawe są kulisy tej kandydatury. Trzeba bowiem wiedzieć, że wszystkie polskie T-wa Przyjaciół Ligi Narodów tworzą Federację, do której chciano przyjąć również i T-wo Niemieckie i to na prawach członka założyciela federacji, co dawało im pewne przywileje w głosowaniu. T-wo Niemieckie jednak zwlekało, do federacji nie przystąpiło, natomiast wysłało na Kongres jako „słuchacza“ dr. Naumanna, który w Berlinie trzyma się zupełnie zdala od delegatów polskich. Poufnie wyraziło T-wo Niemieckie obawę, że z chwilą wejścia do Federacji Polskiej, będzie stale przez inne T-wa przegłosowane i nie będzie mogło bronić praw Niemców w Polsce. Federacja Polska dała T-wu niemieckiemu zapewnienie, że Niemcy będą mogli w takich kwestjach występować samodzielnie. Trudno chyba o większą dozę dobrej woli. Ale T-wo niemieckie się waha chwilowo patrzy, skąd wiatr wieje i czeka... Kandydatura T-wa niemieckiego do Unji Międzynarodowej zresztą nie przeszła, gdyż ogół delegatów był na tyle lojalny, że ustanowił zasadę terytorjalności: każde T-wo może należeć do Unj inie wprost a jedynie przez główną organizację na terenie danego państwa.

Tak więc spokojnie i cicho załatwiono sprawę niemiecką. Ukraińcy natomiast wystąpili z humorystyczną produkcją i pięknie się zblamowali. W pewnej chwili bowiem ni stąd ni zowąd pojawił się referat Zachodnio Ukraińskiego T-wa, które wcale nie istnieje i do Unji nie należy, a rzekomo reprezentuje Ukraińców, zamieszkałych w Polsce. Delegaci polscy chcieli protestować ale zostali uprzedzeni przez delegatów ukraińskich: do Unji bowiem należy T-wo ukraińskie, reprezentujące emigrantów paryskich (zdaje się z grupy Petlury). Delegaci ukraińscy sami zdezawuowali rzekome T-wo Zachodnio Ukraińskie jako nieistniejące. Z kolei wystąpili jednak „oficjalni“, t. j. uznani ukraińcy przeciw Polsce. Delegacja: Izak Baziak, inż. Dymitr Andriewsky, Piotr Kozewnikow, Dołyniuk). Mniejszość ukraińska w Polsce, według tych panów liczy 10 miljonów. Jest naturalnie uciskana. Delegacja polska łatwo sprowadziła zarzuty ukraińskie do absurdu...

Wiele barzdo „referatów“ a tembardziej informacyj przedstawia się z punktu widzenia naukowego czy nawet wprost rzeczowego — humorystycznie. Jeden z delegatów polskich miał np. dłuższą pogawędkę z delegatem litewskim. „U was w Polsce jest miljon Litwinów“. „Zmiłuj się pan, odpowiada delegat polski, skąd ta cyfra? Litwinów jest w Polsce raptem 70 tysięcy. „A na to Litwin“: No tak, oni po litewsku nie mówią, ale należą do kultury litewskiej“.

Nie wolno jednak, mimo takie kwiatki, nie doceniać znaczenia Kongresu. Jest to bowiem, jak już jednak nadmienialiśmy, druga, nieoficjalna Liga Narodów i stara się przesiać ziarno od plew, aby ułatwić pracę Zgromadzeniu w sali reformacji, które coraz bardziej wpływa na rozwój stosunków w całej Europie.

Dr. Al-ski.

Zaciekłe walki przedwyborcze w Bułgarji.

Korespodencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Sofja, 27 maja.

Cała Bułgarja ogarnięta jest przedwyborczą gorączką, która wzrasta w miarę zbliżania się tego ważnego dla przyszłości kraju, dnia, w którym z urn wyjdą nazwiska nowych członków ciał ustawodawczych.

Zaciekła agitacja wre w miastach i po wsiach, każda partja chce jeszcze w ostatniej chwili przekonać wyborców o słuszności swego tylko programu politycznego i gospodarczego. **Zebrania i wiece przedwyborcze odbywają się prawie bez przerwy.** W niedzielę d. 15-go maja było w całym państwie około 200 zebrań wyborczych, o tydzień później ilość ich wzrosła prawie dwukrotnie.

Parkany i mury oblopione są w Sofji i w innych miastach bułgarskich niezliczonymi **plakatami agitacyjnymi we wszystkich kolorach,** gdyż w Bułgarji każde stronnictwo ma swe własne „barwy partyjne“. Plakaty bloków wyborczych są różnokolorowe, zależnie od barw poszczególnych stronnictw, do danego bloku wchodzących.

Po osadach krążą niezliczeni agitatorzy różnych grup i grupek politycznych. Tu i ówdzie dochodzi do zaciekłych i nieraz krwawych bójek. Jednem słowem **rozwydrzenie partyjno - wyborcze doszło do szczytu,** niosąc ze sobą wielki zamęt i chaos.

List wyborczych zgłoszono ogromną ilość, wszystkie zaś otoczone są burzą propagandy.

Czytając plakaty i ulotki agitacyjne rozmaitych stronnictw politycznych, mimowoli stawiamy sobie pytanie: Poco też właściwie tyle stronnictw bierze udział w wyborach, poco tyle stronnictw tak zawzięcie wzajemnie się zwalcza? Bo przy dokładniejszem zapoznaniu się z programami tych wszystkich partyj, które swymi olbrzymimi różnokolorowymi plakatami wytapetowały mury i płoty sofijskie, trudno nie spostrzec, że **wszystkie grupy wypisały na swych sztandarach bojowych te same postulaty,** że wszystkie te tak piękne programy polityczno i gospodarcze w niczem prawie od siebie się wzajemnie nie różnią. Wyjątek w tym kierunku stanowią chyba tylko komuniści, których jednak w Bułgarji nikt na serjo nie bierze. Koalicja rządowa (Demokraticzeski Zgowor) idzie do wyborów pod znakiem walki o odbudowę gospodarczą kraju, a utrwalenie pokoju na podstawie obowiązujących traktatów. Podobne hasła rzuciły też stronnictwa opozycyjne, które jeszcze obiecują wyborcom że domagać się będą zniesienia nadzoru wojskowego i anulowania odszkodowań wojennych.

Ataki opozycji przeciwko rządowi są zrozumiałe, natomiast trudno zrozumieć, z jakich względów poszczególnych partje tak namiętnie przeciwko sobie nawzajem występują. Co jest przy tem najciekawsze, to okoliczność, że **najnamiętniej zwalczają się ugrupowania polityczne, należące do jednego i tego samego obozu.**

Tak więc **agrarjusze** Tomowa, którzy zawarli blok wyborczy z demokratami i narodowymi liberałami napadają w ostry sposób **agrarjuszy** Markowa, zjednoczonych, z socjal demokratami i rzemieślnikami, ci znów atakują agrarjuszy Dragiewa i t. zw. „niezależnych rolników“ itd. itd.

To samo obserwować można też w innych obozach politycznych, a więc wśród socjalistów, radykałów itp. Jednym słowem obecna **walka wyborcza jest niejako walką bratobójczą, w której agrarjusz walczy przeciwko agrarjuszowi, radykał przeciw radykałowi, socjalista przeciwko socjaliście.**

Że w podobnych warunkach opozycja na wielkie zwycięstwo liczyć nie może, jest rzeczą dla każdego zrozumiałą.

Brak jedności w obozie opozycyjnym jest oczywiście najlepszym sojusznikiem koalicji rządowej, która też prawdopodobnie wyjdzie z wyborów zwycięsko.

St—ski.

Przed sprowadzeniem prochów Słowackiego do Polski.

DALSZE SZCZEGÓŁY UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE I KRAKOWIE.

Jak już podaliśmy, zwłoki Juljusza Słowackiego, ekshumowane w Paryżu dnia 15 czerwca, wiezione morzem i Wisłą następnie, staną 26 czerwca w Warszawie na specjalnie zbudowanej przystani pod mostem Poniatowskiego.

Kondukt żałobny w Warszawie ruszy Aleją 3-go Maja przez Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście do Zamku.

Trumnę Słowackiego, ustawioną na rydwanie wysokości 4.5 mtr., okrytym purpurą, otoczy 16 żołobników, również w purpurę ze srebrem przyodzianych.

Sześć par koni w kapach purpurowych pociągnie rydwan na plac Zamkowy, gdzie nad prochami ustawionemi na katafalku, przemówi marszałek Piłsudski.

Radjo doniesie to przemówienie do najodleglejszych krańców Polski i do dalekich środowisk emigracji.

Późnym wieczorem nastąpi wprowadzenie zwłok do Katedry, która dostępna będzie dla ludności przez całą noc.

Nazajutrz w samo południe wyruszy kondukt z Katedry przez pl. Teatralny, Królewską i Marszałkowską na dworzec Główny — również wspaniale udekorowany skąd specjalny pociąg trumnę Wieszcza powiezie do Krakowa.

Po drodze — w Piotrkowie, w Częstochowie, w Sosnowcu i w Katowicach zatrzymywać się będzie pociąg żałobny, by dać możność ludności oddania hołdu prochom Wieszcza.

Dzięki inicjatywie krakowskiego komitetu przyjęcia — wyprowadzenie trumny z wagonu nastąpi nie na dworcu kolejowym, lecz w tym punkcie toru kolejowego, gdzie go przecina szosa warszawska.

Trumna Słowackiego stanie na noc w Barbakanie (w Rondlu bramy Florjańskiej) przemienionym na kaplicę żałobną.

Rejestr korzyści żydowskich.

Bardzo duży artykuł p. t. „Rząd pomajowy a żydzi“ wydrukował „Moment“ (nr 110). We wstępie przypomina „Moment“ obietnice, dane żydom przez b. premjera Bartla.

Sekcja mniejszościowa powzięła szereg rezolucyj o prawdziwie liberalnem znaczeniu.

Memorjał b. ministra Młodzianowskiego — nie stawiał żydom żadnych warunków (dużo im obiecując).

Kupcy żydowscy u Prezydenta. Zaproszenie ich było jednym z najważniejszych faktów... Charakterystyczne jest to, że polskich kupców nie zaproszono... Prezydent wie, jak cenić rolę kupca żydowskiego w kraju.

Sprawa obywatelstwa była głównie sprawą żydowską. Nie jest ona tak paląca, bo liczba podań zmniejszyła się ogromnie.

Legalizacja organizacji sjonistycznej przez obecny rząd ma wielkie znaczenie dla tego ruchu.

Sprawa odpoczynku niedzielnego przedstawia ogromne trudności dla rządu. Ministerstwo spraw wewnętrznych chce żydów zadowolić, ale temu się sprzeciwiają inne ministerstwa, a teraz wszystko zależy od decyzji Belwederu.

Hebrajski i żargon na zebraniach są ostatecznie dozwolone.

Legalizacja skautingu żydowskiego będzie przychylnie załatwiona przez ministerstwo oświaty wbrew opinji harcerstwa polskiego.

Żydowscy aplikanci sądowi są tak licznie mianowani świeżo, że liczba wynosi 214, czyli 35.6 proc. (przy 10 — 12 proc. ludności żydowskiej w Polsce). Kiedy zaś b. minister Makowski objął zarząd Ministerstwa sprawiedliwości, było aplikantów żydowskich tylko 8 proc.

W sprawie ustawy przemysłowej minister Kwiatkowski obiecał delegacji żydowskiej, że nie wprowadzi przymusu cechowego i dotrzymał słowa.

Dalej „Moment wylicza zdobycze żydów w sprawie szkół ludowych i „numerus clausus“ oraz parę spraw jeszcze niezałatwionych.

Nasz dział radjowy.

RADJO W PUSZCZACH AMERYKI.

Naukowa krajoznawcza ekspedycja imienia Roosevelta, znajdująca się obecnie nad Amazonką, w głębi dziewiczych lasów, wśród bogatego zaopatrzenia technicznego posiada także krótkofalową stację nadawczo-odbiorczą.

Wyprawa jest zatem w stałym kontakcie ze światem, któremu tą drogą przesyła wiadomości o swych postępach i przeżyciach. Komunikaty tej stacji nadawczej chwytają naprzemian różni krótkofalowcy w Stanach Zjednoczonych, a następnie informują o zebranych w ten sposób szczegółach prasę amerykańską.

Odtąd zapewne już każda z wypraw polarnych, czy innych, będzie zapomocą stacyj krótkofalowych korespondowała ze światem.

PROGRAM RADJOWY

na środę 1 b. m.

WARSZAWA: Godz. 16.30 Program dla dzieci. Godz. 17.15 Koncert symfoniczny z udziałem prof. Łabuńskiego (fortepian). Godz. 1915 „Skrzynka pocztowa“. Godz. 20.30 Komiczna opera Mozarta: „Bastien et Bastienne“. Godz. 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Rydz“.

KRAKÓW: Godz. 16.40 Program dla dzieci.

POZNAŃ: Godz. 13.30 Koncert orkiestry 7 p. a. c. Godz. 20.15 transmisja koncertu z Auli Uniwersytetu Poznańskiego. W programie Beethoven.

BERLIN: Godz. 20.10 „Student-żebrakiem“ operetka Millockera.

WROCŁAW: Godz. 20.10 Koncert wieczorny w wykonaniu solistów (śpiew, skrzypce, fortepian).

STUTTGART: Godz. 20.00 fragmenty operowe (Guonode, Delibes, Wagner).

MONACHJUM: Godz. 18.05 opera Wagnera „Śpiewacy Norymberscy“.

NEAPOL: Godz. 21.00 Wyjątki z opery „Fedora“.

PRAGA: Godz. 20.10 Muzyka francuska.

Premjera w operze katowickiej.

„DAMA PIKOWA“

opera w 3 aktach (7 obrazów) Modesta Czajkowskiego, pdg. Puszkina. Muzyka Piotra H. Czajkowskiego.

Dążenie teatru do coraz to wyższych szczebli odtwórczej działalności zniewala mnie do użycia w ocenie wyników cokolwiek innej miary, niż ta, którą się posługiwałem dotychczas.

Dlatego jeżeli sobie pozwolę na wytknięcie niektórych wad w ogólnem ujęciu (w szczegóły nie wchodzę zasadniczo) — proszę Sz. Czytelników nie dopatrywać się przyczyny ostrzejszej krytyki w obniżeniu górnego lotu całego zespołu. Naodwrót, górniejsze szlaki, jakiemi szybują kierownicy naszej sceny operowej, zmuszają i mnie do pewnej zmiany swego stanowiska przy ocenie osiąganych wyników pracy.

Sam bowiem fakt, że katowicka scena pokusiła się o wystawienie utworu, którego wykonanie przewiduje tej miary trudności, co „Dama pikowa“, świadczy najwymowniej o poziomie, jaki osiągnięto przez całoroczną uciążliwą pracę; okoliczność zaś, że trud podjęto omal że na zakończenie sezonu; w chwili, kiedy cały aparat jest wycieńczony i zużyty pracą w trudnych warunkach, potęguje w dwójnasób uznanie za położone zasługi.

Mimo całe uznanie nie można jednak wykonania nazwać wzorowem; stała temu na przeszkodzie przedewszystkiem wątpliwa architektura całości.

Przyznaję chętnie, że jest to problemat nielada. Przy gwałtownych, niemal kanciastych rysach dramatycznych, jakie cechują „Damę pikową“, jest niezmiernie trudno znaleźć odpowiednie szanse dla scen, które są tylko koterją; takie nuanse, by sceny te nie wpłynęły osłabiająco na monumentalność i ostre kształty dramatycznej akcji.

Herman, którego dusza rozkłada się pod działaniem demonicznych sił metafizycznego zaświata; dusza, co się szamoce w śmiertelnych uściskach obłędu — to jądro opery, które powinno wystąpić na pierwszy plan.

Wdzięczne widowiska rokokowe, bale, śpiewy i tańce to tylko ubiór, tylko ramka obrazu. Celem jej — by treść obrazu wystąpiła tem plastyczniej z kontrastującej ramy, aby przemówiła tem nieprzeparciej.

Tymczasem kontrastu nie było. Nie odznaczono głównego od pobocznego. Ramka i obraz zlały się w jedno.

Zaznaczyłem, że problem jest niezmiernie trudny; może nawet nierozwiązalny bez reszty — ale usiłowanie do pokonania usterek, leżących w naturze mieszanego gatunku sztuki, jakim jest opera, jest pierwszym celem sumiennego wyreżyserowania. Pozatem chylę czoło przed udatną reżyserją p. Stępniowskiego.

Drugim zarzutem, jaki skieruję pod adresem wykonania „Damy pikowej“ — to brak współrzędności między ideą kierowników a duchowym nastrojem wykonawców. Aspiracje i wola kierowników były niebosiężne (choć niezupełnie zrealizowane), ambicje wykonawców trochę niższe (przynamniej w czynach): w skutku zaś niejaki brak równowagi, który się czasami dawał zauważyć. „Choć duch ochoczy, ale ciało mdłe“ — szeptały liczne takty naszej „Damy pikowej“.

Z pośród solistek była najlepszą p. Chodakowska w roli Hrabiny. Ujęciem i wykonaniem roli odznaczyła się przed innemi. Nadmienię również stylowe odśpiewanie starej arji francuskiej w II akcie (z opery Gretry'ego).

P. Zamorską w roli Lizy sklasyfikuję sumarycznie: była słabą. P. Zamorska nie zdołała wydobyć ze swego głosu tych kilku barw i rejestrów, które są potrzebne do należytego odśpiewania i wyfrazowania partji Lizy. Głos jej był albo tym rodzajem bel canta, jaki się pielęgnuje w szkole przy wokalizach, lub zupełnem parlandem; przejść nie było żadnych. Nie ujmuje to jednak nic ze splendoru i aureoli, które okalają tę zdolną śpiewaczkę.

Na wzmiankę zasługuje p. Wolska-Sobańska za staranne wykonanie epizodycznej roli Pauliny.

P. Bedlewicz miał w roli Hermana znakomite momenty; wspaniale wyszła scena w koszarach (chór sobie wyobrażałem w zupełnem pianissimie, czysto brzmiący i obłazony jaką taką dynamiką). Wogóle było u niego znać dążenie do psychicznego pogłębienia swej roli. Udawało mu się to zaś o tyle, o ile niezupełnie stosowne (lub zupełnie nie stosowne) ruchy i gesty nie stanęły temu na przeszkodzie (np. zjawienie się ducha Hrabiny; obydwa razy chybione efekty).

Pp. Reychan i Narożny (Tomski i Jeleński) śpiewali pięknie. Zwłaszcza ballada Tomskiego zdobyła ogólne uznanie i oklaski.

Co do strony muzycznej niepodobna się powstrzymać od pewnych zastrzeżeń. Nietylko dlatego, że partja orkiestry potrzebowałaby właściwie znacznie więcej czasu, by stanąć na wysokości zadania (zwłaszcza I akt pozostawił wiele do życzenia), ale i dlatego, że muzyka „Damy pikowej“ jest koncypowana na znacznie większą orkiestrę; wskutek tego i przy zupełnem opanowaniu partów brzmienie zdawało się miejscami niepełne.

Pomimo to należy się dzielnemu p. Zunie pełne uznanie za niepospolity trud i uzyskanie maksimum efektu.

Piękne i gustowno pomysły dekoracyjne p. Kobrynia i bogate kostjumy oraz tańce układu p. Luzińskiego zrównoważyły całkowicie drobne wady w uchwyceniu całości.

Wrażenie ogólne — to uczucie głębokiego respektu dla imponującego przedsięwzięcia wystawienia tak trudnego, lecz jednocześnie tak pięknego i wartościowego utworu.

F. Sachse.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 Środa	Dziś Bł. Jakóba Jutro Marcelina Wsch. słońca 3 25 Zach. „ 19 40

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy“: „Nad pięknym modrym Dunajem“.

„Sfinks“: Listy, które go nie doszły.

WZROST DROŻYZNY W MAJU.

Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że na terenie Zagłębia podrożenie w maju artykułów pierwszej potrzeby wyniosło 0.3 proc.

Przejęcie urzędowania.

Dzisiaj odbędzie się w I komisarjacie pp. w Sosnowcu formalne przekazanie kierownictwa komisarjatu przez dotychczasowego kierownika, kom. Fr. Heina kom. Kazimierzowi Henszlowi, dotychczasowemu komendantowi policji powiatu Olkuskiego. W tym samym dniu również i kom. Hein przejmie od kom. Henszla kierownictwo powiatu Olkuskiego.

Drugi koncert prof. Zachary.

We czwartek dnia 2 czerwca br. wystąpi poraz drugi w „Sali powstańców“ w Katowicach, znakomity pianista Franciszek Zachara, oczarowujący słuchaczy swą przepiękną grą. Prof. Zachara znany jest zresztą w świecie muzycznym w kraju i zagranicą, która o jego kolosalnej technice i interpretacji rozpisuje się bardzo szeroko. Po występach zagranicą, a ostatnio w warszawskiej Filharmonji, koncertant zamierza odtworzyć obecnie w Katowicach wspaniały program, wśród którego góruje potężne dzieło Beethovena: Sonata Appasionata i 32 wariacje, jak również Chopina: Ballady, Nocturn, Etudy, Walce i Polonez As-dur. Na zakończenie Liszt: Etude de concert des-dur, Liebestraum, Campanella i walc „Mefisto“. Pozostałe bilety można nabyć w księgarni Fiszera w Katowicach, ul. Poprzeczna, róg Jana.

Przed nowymi wyborami do Rady gminnej w Grodźcu.

Dowiadujemy się, iż grono osób z pośród działaczy społecznych i gminnych odbyło onegdaj przedwstępne zebranie porozumiewawcze w celu zastanowienia się nad przeprowadzeniem nowych wyborów władz gminnych z powodu przewidywanego rozwiązania obecnej Rady gminnej. Wszystkie obecne na zebraniu czynniki zgodnie powzięły postanowienie utworzenia jednego silnego bloku

Kłamstwa „Głosu Zagłębia“.

Otrzymujemy następujące pismo:

W ostatnim „Głosie Zagłębia“ pt. „Klęska kapitalistycznych agitatorów“ napisano, że w dniu 22 maja rb. — niewiadomo w jakim lokalu — odbyło się w Niwce zebranie „Pracy Polskiej“, na którem zjawiła się gromada pepesowców. Czterech towarzyszy (których?) zapisało się do głosu. Przemawiał tow. Konior. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego“.

Tyle sprawozdanie „Głosu Zagłębia“. Tymczasem w dniu 22 maja rb. wogóle nie było w Niwce żadnego zebrania „Pracy Polskiej“, a p. Koniora nikt w Niwce nie widział od dłuższego czasu, jeszcze wtedy, gdy był chadekiem.

Podobnem kłamstwem „Głosu Zagłębia“ jest oszczercza napaść na p. Hermanowskiego, który jakoby rzucił w Huśznę kamieniem, gdy w rzeczywistości jakiś bojowiec pepejsowski rzucił kamieniem w p. Hermanowskiego i rozbił mu głowę.

A już szczytem kłamstwa i perfidji korespodenta z Niwki, który znalazł gościnę w „Głosie Zagłębia“, jest oświadczenie, że stosunek PPS. „do kościoła narodowego jako wyznania religijnego jest taki sam, jak i do rzymsko-katolickiego“. W takim razie dlaczego T. U. R. socjalistyczny nigdzie — jak Polska długa i szeroka — nie zaprosił na odczyt księdza rzymsko-katolickiego, a zaprasza natomiast sekciarza w najgorszem wydaniu prawosławnem, dlaczegóż ustawicznie napada na kościół rzymsko-katolicki, a wychwala działalność różnych sekt z pod ciemnej gwiazdy i pomaga im organizować się, dlaczego nie krytykuje rabinów i religji żydowskiej?

Fr. St.

W sprawie zjazdu jubileuszowego Tow. Polek w Katowicach.

Tow. Polek w Sosnowcu, oddział na Pogoni, urządza zebranie informacyjne w dniu 2 czerwca b. r. o godzinie 5 popołudniu w sali przy ulicy Średniej 8 na Pogoni, dotyczące zjazdu jubileuszowego Tow. Polek w Katowicach. Zarząd prosi o punktualne i konieczne przybycie wszystkie członkinie Tow. Polek.

Echa strajku hutniczo - metalowego.

Huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła już do pracy wszystkich robotników, z wyjątkiem około 50 mlekosów, którzy podczas ostatniego strajku zakłócali spokój i wywoływali zamieszki.

Ponieważ niejednokrotnie już stwierdzono, że nietylko podczas strajków, lecz nawet podczas pracy młodzież stanowi element wysoce niepożądany, gdyż wpływający ujemnie na spokój wśród robotników i normalny bieg pracy, zakłady przemysłowe postanowiły młodzież przyjmować tylko w koniecznych wypadkach, dając pierwszeństwo robotnikom starszym, więcej zrównoważonym.

Nowe umowy w fabrykach.

ROBOTNICY UZYSKALI PODWYŻKI.

W ub. poniedziałek pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Gallota odbyły się pertraktacje w Myszkowie z robotnikami fabryki sztucznego jedwabiu. Według podpisanej umowy robotnicy uzyskali podwyżki od 5 — 6 proc. od 1 maja.

Wieczorem tego samego dnia odbyły się pertraktacje w fabryce odlewów Erbego w Zawierciu, gdzie robotnicy uzyskali 5 do 7 proc. podwyżki również od 1 maja, oraz indywidualne wyrównanie płac dla rzemieślników.

Żądania bezrobotnych.

Wczoraj rano przed Magistratem Sosnowca zebrał się tłum bezrobotnych, poczem wybrawszy z pośród siebie delegację wysłali ją do prezydenta miasta, z żądaniem wydania na nadchodzące święta zapomóg pieniężnych albo zapomóg w naturze tj. w postaci mąki i chleba. W Magistracie odpowiedziano bezrobotnym, że miasto nie może im udzielić żadnej zapomogi świątecznej, z braku odpowiednich na ten cel funduszów. Przyrzeczono natomiast w tej sprawie przesłać przychylny wniosek do Rządu. Z Magistratu delegacja bezrobotnych udała się do kierownika komisarjatu kom. Heina z prośbą o poradę. Po otrzymaniu wyjaśnienia, że sprawami takiemi zajmuje się województwo, bezrobotni postanowili przedstawić swe żądania województwu za pośrednictwem starostwa poczem się rozeszli.

Wezwanie do sokołów.

Dla uczczenia 60-tej rocznicy powstania pierwszego na ziemi polskiej gniazda sokolego — gniazda Macierzy we Lwowie, zarząd T-wa gimnastycznego „Sokół“ Sosnowiec I wzywa członków Towarzystwa bez wyjątku na zbiórkę w dacie rocznicy, mianowicie dnia 2 czerwca rb. o godz. 20 do ogrodu sportowego przy ulicy Nowokościelnej 4.

Niehigjeniczni handlarze.

Ze wzmożonym popytem na mleko w okresie letnim zwiększyła się również znacznie liczba handlarzy. Używają oni jednakże do transportu mleka przeważnie naczyń brudnych i zardzewiałych. Policja sosnowiecka zajęła się bardzo energicznie niehigjenicznemi handlarzami, zabraniając im przewozić mleko w brudych naczyniach i nakładając na nich kary. Może to poskutkuje.

Echa defraudacji Michelisa.

Głośną swojego czasu była w Zagłębiu afera b. komornika sądowego II rewiru w Sosnowcu Michelisa, który po dokonaniu szeregu nadużyć uciekł z Sosnowca w niewiadomym kierunku, przed pościgiem policji. Obecnie po ustaleniu wysokości strat wynikłych z powodu nadużyć komornika - defraudanta okazało się, że sięgają one sumy około 6.000 zł. Co zaś do samego Michelisa, to krążą po Sosnowcu pogróżki, że zdołał on przekraść się do Rosji bolszewickiej, gdzie pracuje w jednym z zakładów przemysłowych. Ile w pogłoskach tych jest prawdy, określić tego dokładnie nie możemy.

Zamach samobójczy

18-letnia Leokadja Sprawna, zam. w Sosnowcu przy ul. Pustej 10 tak obrzydziła sobie życie na tym świecie, z nieznanych bliżej powodów, że postanowiła się z nim rozstać. W tym celu wypiła onegdaj większą dozę esencji octowej. Na szczęście zamach zauważył Jagła Jan, zamieszkały przy ul. Chopina 4, który o czynie denatki zawiadomił policję. Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, policja przewiozła Sprawną w stanie groźnym do szpitala na Lepiackach.

Poszedł do kina bez biletu.

P. St. Władysław z Sosnowca (Sienkiewicza 9) jest zapalonym kinomanem. Lubi zwłaszcza podziwiać grę świetnego artysty Liedkego. Wiedząc, że w wyświetlanym ostatnio obrazie w kinie Udziałowym, główną rolę kreuje jego ulubieniec postanowił nieodwołalnie udać się tam, aby go podziwiać. Wszystko dobrze się składało: p. St. miał i szczere chęci i mocne postanowienie, nie miał jedynie... pieniędzy na bilet. Poradził sobie jednak i na to: wszedł do kina bez biletu. Na nieszczęście dla niego wydało się to i zamiast w kinie p. Władysław znalazł się w komisarjacie, skąd wypuszczono go po spisaniu protokułu.

Z Rady gminnej w Grodźcu.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Grodźcu, na którem przyjęto do wiadomości i zaakceptowano sprawozdanie Komisji opieki społecznej z poczynań i wydatków na rzecz istniejących dwuch ochron dla dzieci, oraz na zasiłki doraźne dla szeregu osób, potrzebujących pomocy. Następnie postanowiono powierzyć p. A. Jędrzejowskiemu, miejscowemu przedsiębiorcy, roboty przy uregulowaniu i skanalizowaniu ulicy Zapłotnej, według przedstawionego kosztorysu i planu. Z uwagi na bliskie rozwiązanie władz gminnych, postanowiono dokonać zdjęcia fotograficznego składu obecnej Rady gminnej.

Schwytanie przemytnika.

Policja sosnowiecka zatrzymała niejakiego Szymona Klejnota z Królewskiej Huty, trudniącego się przemycaniem towaru z Niemiec do Polski. Przy zatrzymanym znaleziono skóry lakierowe, wartości 837 zł. 85 gr. Klejnota aresztowano skonfiskowaną zaś skórę przesłano do urzędu celnego.

Fałszywe złotówki.

Onegdaj policja zatrzymała niejakiego Tyrana Moszka z Kielc. usiłującego puścić w obieg w Sosnowcu fałszywe monety jednozłotowe. Dochodzenie w toku.

Złodziej i fałszywe dokumenty.

(l) 24-letni Bencjan Grosman z Łodzi przyjechał w styczniu br. na złodziejskie występy do Będzina. Podczas obławy na rzezimieszków przytrzymała go policja w spelunce niejakiej Ehrlichowej. Grosman legitymował się książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i wyciągiem z ksiąg stałej ludności Łodzi na nazwisko Abrama Lewenstejna. Policja będzińska, podejrzewając, że owe dokumenty nie są prawdziwe, porozumiała się z policją łódzką i wtedy wyszło na jaw, że Grosman był już kilkakrotnie karany za kradzieże i jest poszukiwany przez sądy.

Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała onegdaj Grosmana na rok więzienia z ograniczeniem praw za użycie za autentyczne podrobionych dokumentów.

Zwolennik gry w „trzy blaszki“.

(l) Dnia 23 marca br. wywiadowca Palys, przechodząc ulicą Kowalską w Sosnowcu, zauważył na targu wielkie zbiegowisko. Zbliżywszy się, skonstatował, że owo zainteresowanie wywołał jakiś osobnik, ogrywający głupców na znaczniejsze kwoty w „trzy blaszki“.

Wywiadowca podszedł do tego osobnika i aresztowawszy go, chciał odprowadzić do komisarjatu. Wówczas z tłumu wybiegł niejaki Władysław Hajduk z ulicy Pańskiej i pochwycił z tyłu wywiadowcę za ramiona, uniemożliwiając mu przytrzymanie blaszkarza, który zbiegł. Hajduk (lat 25) okazał się zapalonym zwolennikiem gry w „trzy blaszki“.

Onegdaj Sąd okręgowy w Sosnowcu, rozpatrując tę sprawę w trybie uproszczonym, skazał Hajduka na miesiąc więzienia za przeszkodzenie funkcjonarjuszowi policji w spełnieniu obowiązku służbowego.

Za uchylanie się od poboru.

(d) 29-letni Jakób Ingster z Zawiercia zbiegł do Niemiec w roku 1918, aby uchylić się od poboru do wojska. W roku 1920 powrócił do Polski. Aresztowano go.

Onegdaj sekcja karna uproszczona przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała Ingstera na rok więzienia.

Za opór policji.

(l) Sekcja U. K. przy sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała 22-letniego Stefana Walczaka z Czeladzi na miesiąc więzienia za opór władzy.

Odpowiedzi Redakcji.

Stałemu czytelnikowi z Sosnowca. Adresu, o którym Pan prosi, nie znamy. Radzimy zwrócić się do rodziców p. K.

Z ruchu wydawniczego.

ILUSTROWANA ENCYKLOPEDJA. Nakładem księgarni Trzeska, Ewert i Michalski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 13 ukazał się **zeszyt 32** ilustrowanej encyklopedji. Zeszyt obejmuje litery: Ner—Nums. Cena zeszytu 6 zł. 50 gr. W **prenumeracie tylko zł. 4.**

Wśród zabawnych wniosków komunistycznych

RADA M. BĘDZINA ZAŁATWIŁA SZEREG WAŻNYCH SPRAW.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, na którem znów zaczął popisywać się niefortunnemi wystąpieniami klub „Solidarności robotniczej“ ze zwykłym wynikiem, t. j. **urządzając pocieszne widowisko dla galerji**, która z uwagi na niektóre sprawy, figurujące na porządku obrad, licznie przybyła na posiedzenie.

Po otwarciu posiedzenia odczytano wniosek nagły zarządu miasta w sprawie zaaprobowania przez Radę opracowanego przez władze kolejowe projektu nowego dworca kolejowego. Projekt jednomyślnie zaakceptowano. Następnie wniosek nagły zgłosił klub PPS. w sprawie postoju dorożek i wozów na ul. Grobla. Po wyjaśnieniu, że Magistrat załatwił już tę sprawę i wyznaczył nowe postoje, wniosek wycofano. Trzeci nagły **wniosek, jak zwykle bezsensowny, zgłosił klub „Solidarności“.** W demonstracyjnym tym wniosku „Solidarność“ poruszyła sprawę niedawnych wyborów do Rady miejskiej w Warszawie, nazywając **unieważnienie przez władze komunistycznej listy nr. 10 pogwałceniem najelementarniejszych zasad demokratycznych,** oraz twierdząc, iż była to **próba obecnych sfer rządowych „sfaszyzowania“ samorządów,** przeciwko czemu nasi będzińscy komuniści energicznie protestują i domagają się uznania wspomnianej listy, jak również oddanych na nią głosów. Pobożne te życzenia Rada odpowiednio potraktowała, t. j. **przeszła nad niemi do porządku.**

Po załatwieniu wniosków nagłych przystąpiono do spraw, objętych porządkiem obrad.

A więc, w trzeciem czytaniu uchwalono zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, w wysokości 100 tysięcy zł. na roboty miejskie i spłatę pewnych zobowiązań. Przy omawianiu statutu podatkowego, opłat drogowych klub „Solidarności“ zgłosił wniosek, aby od podatku tego zwolnieni byli posiadacze patentów 4 kategorji handlowej i 8 kategorji przemysłowej. W odpowiedzi radny Lidzbarski zgłosił zapytanie, dlaczego „Solidarność“ nie występuje w obronie posiadaczy patentów 5 kategorji, którzy jako ludzie biedniejsi prędzej zasługują na względy. Wtedy jeden z przedstawicieli „Solidarności“ z całą naiwnością oświadczył, że oni **nie orjentują się w tych stopniowaniach i nie wiedzą, kto posiada patent takiej lub innej kategorji.** Oświadczeczenie to przyjęto drwinami i zjadliwemi uwagami, poczem statut, w wysokości 47565 zł. uchwalono. Również przyjęto statut podatku inwestycyjnego, w wysokości 69134 zł. przyczem podatek ten pobierany będzie w wysokości 50 proc. podatku miejskiego od: nieruchomości, gruntów, lokali, placów, zbytku mieszkaniowego, umów o przeniesieniu prawa własności nieruchomej, oraz patentów.

Przy rozpatrywaniu statutu opłat targowych klub „Solidarności“ zgłosił wniosek, aby od opłat zwolnieni byli okoliczni włościanie, przybywający na targi do Będzina. Wywołało to nowe salwy śmiechu, gdyż **komuniści nie umieli określić, kogo należy uważać za włościanina i w jaki sposób trzeba przeprowadzić kontrolę, która więcejby pochłonęła, niż wynosi dochód z opłat targowych.** W rezultacie statut w opracowanej przez Magistrat i komisję skarbowo-budżetową formie przyjęto. Ostatni punkt obrad dotyczył podwyższenia płac robotnikom miejskim. W sprawie tej klub „Solidarności“ zgłosił najpierw wniosek, aby płace podwyższyć o 20 proc., następnie zaś zmodyfikował żądanie, domagając się podwyżki od 20 proc. wzwyż, przyczem, naturalnie, wchodziła w grę sprawa wynagrodzenia za soboty, delegatów itp. dyrdymałki. Kwestję tę krótko i węzłowato wyjaśnił p. prezydent Michael, który oświadczył, że pomijając już fakt, iż normy płacy są określane przez inspektorat pracy, należy pamiętać o tem, że miasto posiada w budżecie na roboty miejskie ściśle określoną kwotę i jeżeli podniesie się płace siłą rzeczy **trzeba będzie albo zredukować ilość projektowanych robót lub też robotników.** Ponieważ w Będzinie jest półtora tysiąca bezrobotnych, przy robotach zaś miejskich pracuje zaledwie 200, p. prezydent uważa, że należałoby w tych warunkach zwolnić obecnie zatrudnionych, a na ich miejsce przyjąć nowych, aby nie było pokrzywdzonych i żeby wszyscy bezrobotni mogli przez pewien czas pracować. Ponieważ na galerji była duża ilość robotników miejskich, którzy przyszli posłuchać, ile też „Solidarność“ wywalczy dla nich podwyżki, po przemówieniu p. prezydenta **zapanowała wśród obrońców i bronionych konsternacja** gdyż obydwie strony ujrzały że zamiast spodziewanej podwyżki może nastąpić nieoczekiwany wynik i **pracujący mogą utracić zarobek.** „Solidarność“, ratując sytuację, oświadczyła, że kwestja bezrobocia jest zagadnieniem państwa i nie może być rozwiązana na terenie samorządu, ich zaś, t. j. **„Solidarności“ obowiązkiem jest dbać o tych, którzy pracują. Cenne to oświadczenie powinni zapamiętać bezrobotni,** których komuniści używają za narzędzie do wywoływania burd i ekscesów, a gdy chodzi o pomoc realną, komuniści wtedy twierdzą, że dbają tylko o pracujących. Jak zresztą i dla tej kategorji ludzi pomoc ta wygląda, **świadczy choćby niedawny strajk w przemyśle hutniczo-metalowym, gdzie robotników narażono tylko na dotkliwe straty,** bo i w tym wypadku chodziło nie o poprawę bytu robotników, lecz o wykonanie jednego ze wskazań Moskwy, zmierzającego do wywoływania ustawicznych zamieszek w Polsce.

Po skompromitowaniu wystąpienia „Solidarności“, przyjęto wniosek p. Błażejewicza, aby komisja skarbowo budżetowa ustaliła, jakie należałoby poczynić zmiany w budżecie umożliwiające przeprowadzenie pewnej podwyżki płac robotnikom miejskim i na tem posiedzenie zakończono. Robotnicy na galerji, zadowoleni z takiego obrotu sprawy, ucięli Czerwonego, poczem spokojnie się rozeszli.

Wiadomości ze Śląska.

O podwyższenie kredytów dla rzemiosła polskiego na Śląsku

W dniu 30 maja b. r. przyjęta została przez p. wojewodę Grażyńskiego delegacja Związku polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na Śląsku z prez. p. Pojdą na czele, która przedstawiła swoje postulaty w sprawie dalszej akcji kredytowej dla polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu.

Delegacja przedłożyła p. wojewodzie na kilka dni przedtem obszernie umotywowany memorjał, z którym podniesiono przedewszystkiem, że wobec szybkiego i poważnego rozrostu Związku, liczącego obecnie już przeszło 50 kół, rozsianych po całym obszarze województwa Śląskiego oraz przeszło 600 członków, potrzebujących pomocy kredytowej, udzielono dotychczas przez Rząd **kredyty dla polskiego rzemiosła na Śląsku w ogólnej sumie 500.000 złotych są niewystarczające i wobec wielkiej liczby zgłoszeń o kredyty, nie można wprost przystąpić do ich rozdziału.** Musianoby bowiem przyznać kwoty, nie stojące w żadnym stosunku do faktycznej potrzeby poszczególnych członków Związku.

Delegacja doznała przychylnego i życzliwego przyjęcia ze strony p. wojewody, który przyrzekł też poprzeć tę sprawę u miarodajnych czynników w Warszawie.

W związku z tem wyjeżdża do Warszawy w tych dniach delegacja Związku, która odbędzie szereg konferencyj z decydującymi czynnikami, a przedewszystkiem będzie w dniu 7 b. m. na audjencji u p. wicepremjera prof. Bartla oraz u p. ministra skarbu, na których omawiana będzie właśnie sprawa podwyższenia kredytów do kwoty 2 miljonów złotych.

Po powrocie delegacji z Warszawy zwołany zostanie w czasie między 10 a 14 b. m. zjazd zarządu kół Związku, na którym nastąpi definitywny rozdział przyznanych sum pomiędzy poszczególne koła.

Rozdziałem kredytów zajmą się na Górnym Śląsku banki ludowe, zaś w Cieszyńskiem spółdzielnie kredytowe pod nadzorem Banku związku spółek zarobkowych i gospodarczych.

Posiedzenie Rady opiekuńczej szkoły budowniczych.

W poniedziałek, dnia 30 ub. m. **odbyło się** posiedzenie Rady opiekuńczej **szkoły budowlanej** w Katowicach. Przewodniczył prezes Rozkoszny, ponadto wzięli udział w obradach wizytator Kwieciński, radca miejski w Królewskiej Hucie Ówiczewicz, z ramienia Związku gmin p. Ostroróg i in.

Sprawozdanie złożył dyrektor szkoły inż Biasior. Po sprawozdaniu rozwinęła się dyskusja. W rezultacie uchwalono przyjąć sprawozdanie oraz wszelkie postulaty bez zmian i wyrazić dyrekcji podziękowanie za energiczne i umiejętne prowadzenie tak ważnej placówki oświatowej.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Wtorek dnia 31 maja „Dama pikowa“ występ Fr. Bedlewicza.

Środa dnia 1 czerwca „Romantyczni“.

Czwartek dnia 2 czerwca „Dama pikowa“ występ Fr. Bedlewicza.

Sobota dnia 4 maja „Faust“.

Niedziela dnia 5 maja „Polska krew“.

O UTWORZENIE KOMITETU UROCZYSTOŚCI KU CZCI SŁOWACKIEGO.

W dniu 3 b. m. o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w sali Sejmu śląskiego zebranie obywatelskie celem utworzenia wojewódzkiego Komitetu dla zorganizowania na Śląsku obchodów ku czci Juljusza Słowackiego, z okazji sprowadzenia zwłok wieszcza do kraj

Kessler będzie wydany.

Jak się dowiadujemy, asystent pocztowy Karol Kessler, który skradłszy na poczcie w w Królewskiej Hucie 1 i pół miljona złotych uciekł do Niemiec i tam został schwytany wraz ze swymi wspólnikami, zostanie wydany władzom sądowym polskim. Prokuratura w Gliwicach skończyła już wygotowanie aktu oskarżenia przeciw Kesslerowi i jego bratu, Wilhelmowi, dokonując w międzyczasie aresztowania kilku jeszcze osób z rodziny Kesslerów i Cieślików, które jak śledztwo wykazało wiedziały o kradzieży.

Uroczyste rozpoczęcie budowy katedry.

W pierwszy dzień Zielonych świąt odbędzie się w Katowicach uroczyste rozpoczęcie budowy katedry. Pierwszą łopatę ziemi odrzuci J. E. ks. biskup Lisiecki. W uroczystości wezmą udział oprócz władz kościelnych także i naczelne władze wojewódzkie z wojewodą dr. Grażyńskim na czele.

Wyjazd wojewody.

P. wojewoda Grażyński wyjechał wczoraj po południu do Nowej Wsi celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia czytelni Towarzystwa czytelni ludowych.

O udział Śląska w wystawie sportowej we Lwowie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Katowicach w sali hotelu pod „Złotą Gwiazdą“ przy ulicy Starowiejskiej walne zebranie wszystkich kierowników sekcyj oraz członków śląskiego Komitetu wykonawczego wystawy sportowej we Lwowie. Sprawozdanie w ogólnych przygotowań do udziału Śląska w wystawie złoży p. inżynier Grygier, generalny reprezentant śląskiego oddziału wystawy sportowej we Lwowie, oraz kierownicy poszczególnych sekcyj.

Odczyt.

Z inicjatywy Związku gmin województwa Śląskiego odbędzie się dziś o godzinie 5 popołudniu w sali Rady miejskiej odczyt o nowej ustawie stemplowej, urządzony specjalnie dla przedstawicieli gmin i miast. Prelegentem będzie dr. Rudolf Quest.

Wynik wyborów w Boguszowicach.

Niedzielne wybory uzupełniające do Rady gminnej w Boguszowicach dały zwycięstwo połączonym listom polskim, które uzyskały 7 mandatów. Socjaliści uzyskali 3 mandaty

Sprytny oszust.

Władze policyjne otrzymały kilka doniesień, iż od kilku tygodni na terenie Katowic i okolicy grasuje pewien osobnik, który w bardzo pomysłowy sposób dopuścił się szeregu oszustw na szkodę tutejszych kupców. Jak stwierdzono sprytny oszust urządzał się w swoich oszukańczych manipulacjach w ten sposób, iż zgłaszając się do kupców, przedkładał im sfałszowane zamówienia na towary. Na podstawie tych właśnie zamówień pobierał on rozmaite towary i znikał, próbując swego oszukańczego procederu gdzieindziej. W ten sposób udało mu się naciągnąć cały szereg kupców.

Bliższe dochodzenia ustaliły, iż osobnikiem tym jest niejaki Mucha Antoni, rodem z Wrocławia, bez stałego miejsca zamieszkania, ostatnio zamieszkały w Królewskiej Hucie. Dotychczas nie udało się policji schwytać oszusta, jest nadzieja jednak, iż wobec ustalenia jego nazwiska wpadnie on wkrótce w ręce sprawiedliwości.

Kronika Zawiercia.

Z ŻYCIA SRAŻY POŻARNYCH.

W ubiegłą niedzielę zorganizowany został przez Okręg Związku straży pożarnych w Zawierciu II rejonowy zjazd i zawody ćwiczebne w Żarkach, dla straży pożarnych z Bzowa, Kromołowa, Wysokiej, Jaworznika, Włodowic, Kotowic, Góry Włodowskiej, Nowo-Wiejskiej, Niegowy, Postaszowic, Mzurowa, Blanowic, Żarek. W zawodach wzięło udział 15 drużyn strażackich w liczbie 208 członków.

W tymże dniu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru straży żareckiej, która obchodziła dwudziestą rocznicę istnienia. Tutaj musimy podkreślić staranną i ustawiczną pracę zarządu straży, który w składzie pp.: Jana Grabowskiego, Jana Bernackiego i komendanta Adama Skrobacza, pod przewodnictwem ruchliwego i zapobiegliwego prezesa p. Jana Karolczyka, prowadzą tę nad wyraz pożyteczną instytucję po linji stałego rozwoju. Rodzicami chrzestnymi sztandaru, ufundowanego w osiem dni po powzięciu inicjatywy — byli pp. Karolczykowa, Skrobaczowa, Bernacka i Śliwicka oraz pp. star. Kowalski, prez. Szymanowski, Grabowski i Bernacki.

O godz. 8 na placu ćwiczebnym zebrały się wyżej wymienione straże, meldując swe przybycie naczelnikowi straży żareckiej p. A. Skrobaczowi, który pełnił obowiązki komendanta placu, poczem został przyjęty raport do poszczególnych straży przez st. instruktora p. E. Wochtmana, który zdał raport ogólny prezesowi Okręgu p. M. Szymanowskiemu.

O godz. 11 wyruszyły wszystkie straże przy dźwiękach dwuch orkiestr do kościoła na nabożeństwo, po skończeniu którego miejscowy proboszcz poświęcił sztandar. Wszystkie straże uformowały się na Rynku, gdzie powitano p. starostę Cz. Kowalskiego.

Nastąpiło wbijanie pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru, poczem pierwszy przemówił do zebranych p. starosta Cz. Kowalski. Po skończonych ceremonjach odbyła się defilada przed sztandarem i władzami.

O godz. 13 rozpoczęły się ćwiczenia i zawody. Wyróżniły się swą sprawnością straże: Kromołów, Niegowa, Żarki, Bzów.

Po zawodach miejscowa straż podejmowała przybyłych gości i komendantów sąsiednich straży ze staropolską gościnnością śniadaniem, w czasie którego wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień.

Zebrani odwiedzili jeszcze zabawę zorganizowaną przez miejscową szkołę na cele wycieczek oświatowych, poczem o późnym zmierzchu zaczęto się rozjeżdżać.

Pożar.

Przedwczoraj we wsi Utowice pod Niegową wybuchł pożar w zagrodzie Franciszka Męcika. Spłonął jeden dom mieszkalny, wartości 1500 zł. Ogień wybuchł z nieostrożnie suszonych drew na kominie.

Kronika Olkuska.

Otwarcie drogi Olkusz-Ojców

Jak się dowiadujemy, w dniu 24 czerwca rb. ma się odbyć uroczyste otwarcie nowej szosy: Olkusz-Ojców. Roboty, celem szybszego wykończenia drogi, idą w szybkiem tempie: większa ilość ludzi pracuje na dwie zmiany, t. j. od godz. 3 rano do 9 wieczorem przy użyciu 3 walcy parowych. Otwarcie drogi, mającej duże znaczenie nawet dla kraju, nastąpi b. uroczyście wobec przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich.

Subsydjum dla szkoły w Skale.

Wydział powiatowy na sobotniem posiedzeniu przyznał 1000 złotych, tytułem jednorazowego subsydjum na budowę szkoły ludowej w Skale.

Zatwierdzenie pożyczki miejskiej.

Wydział powiat. zatwierdził pożyczkę miejską w wysokości pół miljona złotych na roboty inwestycyjne w Olkuszu (budowa elektrowni, chodników, brukowanie ulic itp.).

Chcieli się pozbyć sukcesora.

W dniu 4 bm. rodzina Wizińskich i Bałdonów, a mianowicie: Aleksandra Nizińska, Bolesław Wasilewski, Eugenja Bałdowa i Jan Bałdy z Białej, gm. Bolesław, będąca w sporze majątkowym, uzbroiwszy się w siekiery i motyki, napadła na Antoniego Nizińskiego i pobiła go dotkliwie. Na dobitkę rzuciła go z wysokiego mostu do rzeczki Białki, aby go utopić. Kiedy zbity i napół nieprzytomny Niziński chciał się wydostać na brzeg, „życzliwa“ famil ja spychała go z powrotem do rzeki. Kto wie, jak byłaby się skończyła ta zabawa, gdyby nie nadbiegli ludzie ze wsi i ostatecznie ofiary z wody nie wydostali.

Onegdaj właśnie Sąd pokoju w Olkuszu sprawę tę rozpatrywał z oskarżenia prywatnego, lecz po zapoznaniu się z nią przyszedł do wniosku, że ponieważ zachodzą tu cechy zbrodni, tj. zamiar pozbawienia życia człowieka, akta odesłał do podprokuratora w Sosnowcu celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Nie wszystko pieniądz co zielone.

ZIELONEDRZEWO I 5 MK. POLSKICH.

Do sklepu Mani Zielonedrzewo w Sosnowcu przy ulicy 1 Maja 1 przyszedł onegdaj między innemi i pewien mężczyzna, którego właścicielka sklepu miała przyjemność widzieć u siebie dopiero pierwszy raz. Nieznajomy rozejrzawszy się po sklepie,

zażądał czekolady.

Pani Zielonedrzewo zakrzątnęła się szybko i podała gościowi tabliczkę czekolady w cenie 1 zł. Nieznajomy podaną sobie tabliczkę czekolady schował do kieszeni, poczem z wielkopańskim gestem rzucił na kontuar złożony banknot, żądając zwrotu czterech złotych. Zielonedrzewo ujrzawszy zielony

banknot, podobny do pięciozłotówki

schowała go do szuflady, poczem wydała klijentowi dwie srebrne dwuzłotówki reszty. Nieznajomy, zabrawszy resztę powiedział od niechcenia „do widzenia“ poczem wyszedł na ulicę. Po pewnej chwili Zielonedrzewo, odsunąwszy szufladę kontuaru, spojrzała mimowoli na otrzymany przed paru minutami banknot.

Pomimo, że był on zielonego koloru, jednakże p. Mania powzięła pewne wątpliwości co do jego wartości. Wziąwszy go do ręki, po rozwinięciu przekonała się, że rzekoma pięciozłotówka jest zwykłą

pięciomarkówką polską,

które były w obiegu podczas inflancji.

Haniebnie oszukana Zielonedrzewo podniosła krzyk i czemprędzej pobiegła do policji, aby użalić się nad swem nieszczęściem.

Policja, otrzymawszy dokładny rysopis sprytnego oszusta, odszukała go. Był nim zaś niejaki

Stankiewicz Władysław z Sosnowca (Robotnicza 10).

Przy rewizji znaleziono przy Stankiewiczu nietkniętą czekoladę i 3 złote gotówką, gdyż złoty zdążył on już wydać. Odebrane pieniądze i czekoladę zwrócono p. Zielonedrzewo, która była niezmiernie zadowolona z takiego obrotu sprawy, boć przecież lepiej stracić złotówkę, aniżeli 5 zł.

Na Stankiewicza zaś policja spisała protokuł i sprawę skierowała do Sądu pokoju.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przed ogólnopolskim Zjazdem rzemieślników chrześcjańskich.

W dniu 5 i 6 czerwca b. r. będzie obradował w Warszawie Zjazd delegatów chrześcjańskich organizacyj rzemieślniczych całej Polski, zorganizowany przez Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze, nad sprawami znaczenia ogólnego, jak również i poszczególnych zawodów. Zjazd dochodzi do skutku w ważnej dla rzemiosła chwili, a mianowicie przed wprowadzeniem w życie nowej ustawy przemysłowej, oraz wobec wypływającej stąd konieczności przegrupowania życia organizacyjnego rzemieślników i przeprowadzenia wyborów do Izb Rzemieślniczych. Pozatem zjazd ma się zająć całym szeregiem niedomagań gospodarczych rzemiosła i t. p.

Każda chrześcjańska organizacja rzemieślnicza proszona jest o nadesłanie na Zjazd 1 delegata na 50 członków. Wszyscy delegaci, biorący udział w Zjeździe, obowiązani są przed otwarciem zgłosić w Biurze Zjazdu swoje listy uwierzytelniające, podpisać listę obecności, poczem wydana im będzie karta uczestnictwa, program obrad, karta mieszkanio wa, oraz zaświadczenie, upoważniające do otrzymania zniżki kolejowej w podróży powrotnej. W dyskusji i w głosowaniach, dotyczących spraw związanych w działalnością C. T. Rzem. w P. P. biorą udział jedynie delegaci organizacyj, należących do C. T. Rzem. w P. P. We wszystkich innych głosowaniach biorą udział wszyscy delegaci-uczestnicy Zjazdu. Do poszczególnych komisyj Zjazdu ma prawo zapisywać się każdy delegat-uczestnik Zjazdu.

Zgłoszenia na Zjazd należy kierować do Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w Warszawie ul. Miodowa nr. 14.

Kronika gospodarcza.

PROJEKT STAŁEGO PODATKU MAJĄTKOWEGO. Ministerstwo skarbu przygotowało już ostatecznie projekt reformy podatku majątkowego. W tym tygodniu projekt ten będzie już dyskutowany na radzie prawniczej. Według tego projektu podatek majątkowy będzie stały. Zasadniczo istnieć będą tylko dwie stawki: a mianowicie 3 promil (od 1000) rocznie od majątku od 3.000 zł. do 10.000 zł. i 7 promil od majątku powyżej 10.000 zł. Co się tyczy oszacowania majątku, Ministerstwo skarbu projektuje dokonać tego na podstawie obrotów, dokonanych w ciągu ostatnich trzech lat. Oczywiście, że w wypadkach prowadzenia ksiąg handlowych, majątek ustalany będzie na podstawie tych ksiąg. Dla płatników nie zajmujących się handlem, majątek ustala specjalnie powołana w tym celu komisja szacunkowa.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI PAŃSTWOWYCH. Podług tymczasowych zestawień kasowych, wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych w czasie od 10 do 20 maja wynoszą 116.1 milj. zł. W tej sumie podatki bezpośrednie, wraz z podatkiem majątkowym, przyniosły 29.4 milj. zł., 10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin 4.7 milj. zł., podatki pośrednie 12.7 milj. zł., cła 24.2 milj. zł. Kwota ceł przywozowych jest w tym miesiącu wyjątkowo wysoką, gdyż wpłynęło 8.7 milj. zł. z rozrachunku z wolnem m. Gdańskiem za rok poprzedni. Opłaty stemplowe przyniosły 9.8 milj., monopole 35.2 milj., w tej sumie monopol tytoniowy 20 milj., monopol spirytusowy 15.3 milj. W analogicznych okresach dekadowych w miesiącach poprzednich wpływy były następujące: w styczniu 100.2 milj. zł., w lutym 88.9 milj. zł., w marcu 106.6 milj., w kwietniu 79.1 milj. zł.

BIURO BADANIA CEN I KONJUNKTUR Przy Min. przemysłu i handlu projektuje się założenie biura badania cen i instytutu badania konjunktur. Obie te instytucje będą miały charakter raczej naukowy i zadaniem ich będzie opracowywanie specjalnych wydawnictw, orjentujących zainteresowane osoby i instytucje o stanie cen i konjunkturach.

USTAWA O KSIĘGOWOŚCI KUPIECKIEJ. Min. skarbu opracowało projekt ustaw o księgach i bilansach handlowych oraz o buchalterach przysięgłych. Projekty te są obecnie uzgadniane przez zainteresowane Ministerstwa. Powyższe ustawy zostaną wydane w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

NOWELIZACJA USTAWY BANKOWEJ. Na podstawie doświadczeń, uzyskanych w okresie przeprowadzania sanacji banków prywatnych, przygotowało Min. skarbu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, nowelizującego obowiązującą ustawę bankową z r. 1924. Rozporządzenie dotyczy szczegółów ustawy, nie dotykając jej podstawowych postanowień. Projekt rozesłany zostanie zainteresowanym Ministerstwom, celem uzgodnienia.

PRODUKCJA ROPY BORYSŁAWSKIEJ. W miesiącu kwietniu rb. wyprodukowano i odtłoczono w Zagłębiu Borysławskiem ogółem 43.051 dziesięciotonowych wagonów ropy. Największą ilość ropy wyprodukowały następujące firmy: Koncern „Limanowa“— 644.9 cystern, „Premjer — 585.7, „Fanto“ — 480, „Nafta“ — 414.4, Galicja — 344.2, Standard-Nobel — 304.2, Karpaty — 276.3 cystern. Sp. akc. „Nafta“ dowierciła się w kwietniu rb. na szybie nr. 7 w Równem w głębokości 339 metrów, uzyskując 3.6 ton ropy dziennie, „Limanowa“ uzyskała na szybie Joffre I w Mraźnicy w głębokości 1.442 m. — 6 ton ropy dziennie i 40 metr. sześc. gazu na minutę, Galicyjsko-Karpackie Tow. naftowe w kopalni „Flora“, szyb nr. 27 (okręg Jasło) 5 ton, Tow. Galicja w szybie nr. 9 kopalni „Galen“ (okręg Jasło) na głębokości 416 m. — 5 ton ropy dziennie. Szyb nr. 18 na kopalni „Stanisław“ w Bieczu (okręg Jasło) własność senatora Długosza po podwierceniu o 25 metrów do głębokości 304.75 metra otrzymał produkcję 13 ton ropy dziennie, która następnie spadła do 10 ton.

HANDEL POLSKO-ROSYJSKI. W kwietniu rb. przybyło do Polski ogółem 3.596 wagonów różnych towarów i produktów, z czego dwie trzecie przypada na transporty rudy żelaznej, zaś reszta na zboże i drobną ilość różnych innych ładunków. W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 322 wag., z tego 238 wagonów cynku, żelaza i blachy. Transportów tranzytowych przez Polskę i do Rosji było w tym okresie przeszło 2800 wagonów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 31-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 135.00 — 136.00, Bank Handlowy 7.85—8.05; Bank Polski 153.00—155.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.85, Bank Spółek Zarobk. 92.00, Brown Boveri 3.00, Chodorów 141.00. Częstocice 3.50—3.55. Michałów 0.78. Cukier 6.00—5.90—5.95. Łazy 0.48—0.47. Wysoka 129.00—131.50. Węgiel 114.00 — 113.00 — 113.50, Nobel 6.05—6.00, Spirytus 3.60. Cegielski 46.00, Fitzner 6.85—7.00, Lilpop 33.50—33.75—33.50. Modrzejów 10.15 — 10.30, Ostrowieck 81.00. Pocisk 3.40. Drogi żelazne 32.50. Rudzki 2.90, Starachowice 75.00—75.75, Ursus 2.20. Zawiercie 41.50 —42.50, Żyrardów 20.25—21.00, Borkowski 3.75—3.80, Żegluga 0.63—0.61.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.93. Londyn 43.45 i pół. Paryż 35.06. Wiedeń 125.91. Praga 26.50. Włochy 49.35, Szwajcarja 172.12. Holandja 358.25.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut niejednolita.

Ze sportu.

ZAWODY BOKSERSKIE — ŚLĄSK POLSKI — ŚLĄSK NIEMIECKI. W drugi dzień Zielonych Świąt odbędą się na boisku I F. C. w Katowicach obok parku Kościuszki zawody bokserskie pomiędzy najlepszymi zawodnikami pięściarskimi Śląska niemieckiego, a także zawodnikami z polskiego Górnego Śląska. Polski górnośląski Związek bokserski wyznaczył do tego spotkania ośmiu najlepszych przedstawicieli wszystkich klas, o jednym z każdej. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Początek o godzinie 6 popołudniu

Z całej Polski.

ZJAZD SOKOLSTWA WIELKOPOLSKIEGO

W niedzielę, 29 bm. odbył się w Poznaniu doroczny walny zjazd Rady dzielnicy wielkopolskiej Związku Tow. gimn. Sokół. Na zjeździe tym stwierdzono, że próba rozbijania organizacji sokolej przez „Strzelca" wręcz przeciwny wywołuje skutek, gdyż szeregi sokole wzrastają wprost z żywiołowym rozmachem, czego dowodem 120 nowych gniazd, założonych w roku sprawozdawczym tak, iż przy końcu roku tego dzielnica wielkopolska, podzielona na 17 okręgów, liczy ła ogółem 358 gniazd i 14.000 członków o raz 3300 młodzieży poniżej 18 lat. Liczby te w ciągu roku bieżącego jeszcze znacznie wzrosły, gdyż stale powstawają nowe gniazda, i to wiejskie, które obecnie tworzą już przeszło 70 procent wszystkich gniazd, należących do dzielnicy wielkopolskiej.

WYBORY A WOJSKOWI W CZYNNEJ SŁUŻBIE.

Aj. Wschodnia donosi z Lublina: W pracach przedwyborczych do Rad miejskich i gminnych, zaszedł ciekawy fakt. Główny komisarz wyborczy wyznaczył na przewodniczących komitetów miejscowych i członków poszczególnych miejscowych komisyj wojskowych w służbie czynnej. Wobec zakazu wydanego przez władze wojskowe w sprawie brania udziału przez wojskowych w pracach przedwyborczych, zachodzi konieczność zmian tych postanowień i odpowiednie zmiany w składzie komitetów.

P. P. S. W RADOMIU.

W Radomiu odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady miejskiej. Wyłoniono prezydjum Rady i magistratu w składzie następującym: prezes Rady — dr. Stanisław Kelles - Krauz (PPS), wiceprezes I — Antoni Handt (Centrum), wiceprezes II — Ludwik Brylant. Prezydentem miasta obrano Józefa Grzecznarowskiego (PPS), wiceprezydentem —posła Władysława Uziębłę (PPS). Na ławników powołano: pp. Kelles - Krauzową i Dźwięka (PPS), Rosenberga (sjonista) i Stępnia (Ch. D.) Dotychczasowy prezydent Jan Michalski pozostał w magistracie na stanowisku naczelnika wydziału technicznego.

ZA NAPAD NA REDAKTORA.

W sądzie karnym w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Nasiorowskiemu, który w styczniu r. b. dokonał napadu na redaktora „Głosu Pomorskiego" Dąbrowskiego, podejrzewając go o autorstwo pewnych nieprzychylnych sobie artykułów. Nasiorowski skazany został na 1.500 zł. grzywny z zamianą na 100 dni aresztu.

ZYSK, CZY STRATA?

W 6-ym dniu rozprawy przeciwko szefowi rejonowemu saperów D. O. K. w Łodzi półk. Homolascowi i kpt. Saganowi o zawarcie umów dzierżawnych wynajmu lokali dla wojska, niekorzystnych dla państwa, zaszedł rewelacyjny zwrot. Eksperci badani w śledztwie ustalili, iż straty skarbu państwa sięgają pół miljona złotych. Tymczasem eksperci powołani do rozprawy głównej orzekli, iż umowy te przyniosły państwu zysk. W związku z tem sprawę odroczono.

WŁAMANIE DO GIMNAZJUM W ŁODZI.

W Łodzi dokonano zuchwałego włamania. Do gmachu gimnazjum niemieckiego przy Al. Kościuszki 65, wtargnęła banda kasiarzy, która rozpruła kasę ogniotrwałą i zrabowała 15.000 zł. Policja zarządziła pościg za kasiarzami.

BRATOBÓJSTWO.

We wsi Radzików Wielki, w woj. Lubelskim, 12-letni chłopiec Józef Radzikowski otruł kwasem siarczanym swego 2-tygodniowego brata, ponieważ kołedzy zabójcy drażnili go, iż obecnie, mając brata, będzie musiał podzielać się z nim ojcowizną.

Walka o męża.

SKUTKI POSIADANIA DWU ŻON.

Mirle Szternówna, córka kupca z Lublina, jako 17-letnia dziewczyna, wyszła w 1918 roku zamąż za Mordkę Nomikę, kamasznika, zamieszkującego w Warszawie.

Po rocznem szczęśliwem pożyciu Mordkę powołano do wojska, w którem przebywał do 1921 r. Tymczasem Słomkowa

wyjechała z dzieckiem do rodziców

do Lublina.

Gdy Słomka powrócił z wojska, w mieszkaniu swem przy ul. Miłej zamiast żony zastał sublokatorkę 21-letnią Małkę Mestównę, pochodzącą z Lubaru na Ukrainie. Mestówna chwilowo tylko przebywała w Warszawie, później bowiem zamierzała wyjechać do Ameryki do krewnych, którzy przysłali jej

kilkaset dolarów

na podróż.

Słomka nie mogąc znaleźć pracy, pożyczał pieniądze na życie od Mestówny, która dawała dolary tem chętniej, że

pragnęła wyjść zamąż

za przystojnego kamasznika.

Gdy dług „upatrzonego" dosięgnął już znacznej sumy, Mestówna wyjawiła swe plany Słomce, który chcąc, nie chcąc musiał się zgodzić na nie, ponieważ nie mógł zwrócić pożyczki.

Rozwiódłszy się pod presją z pierwszą żoną, która przebywała w Lublinie,

kamasznik poślubił Mestównę.

Ale pożycie ich nie było szczęśliwe. Słomka kochał swą pierwszą żonę, Mirlę. Nie mogąc żyć bez ukochanej, Słomka, korespondując z pierwszą żoną, namawiał ją do przyjazdu do Warszawy, obiecując powrócić do niej. Mirla przez długi czas opierała się nalegamom, lecz

po śmierci dziecka

uległa i przyjechała do Warszawy, wynająwszy sobie następnie mieszkanko przy ul. Wołyńskiej 4.

Słomka dotrzymał obietnicy. Nie mogąc uzyskać zgody na rozwód drugiej swej żony, Mestówny, z którą

miał już troje dzieci,

porzucił ją i zamieszkał u Mirli.

Mestówna nieustannie nachodziła mieszkanie Szternówny, grożąc jej zemstą, lecz Słomka potrafił zabezpieczyć żonę przed napaścią znienawidzonej już teraz kobiety.

W roku bieżącym podczas świąt

Szternówna powiła syna.

Niesłychanie radosny nastrój panował w mieszkanku na Wołyńskiej, tembardziej, że i Mestówna zaprzestała odwiedzin. Mimo to nie zapomniała ona o zemście i potajemnie na każdym kroku śledziła Szternównę.

W poniedziałek wreszcie spotkała ją na ul. Miłej samą. Rozpierana żądzą zemsty dobiegła do najbliższej jatki i pochwyciwszy

długi nóż rzeźnicki,

wyskoczyła na ulicę i wbiła jej nóż w kark.

Szternówna jak kosą podcięta runęła na chodnik.

Przechodnie pospieszyli ranej z pomocą — zawołano policjanta i wezwano pogotowie.

Lekarz p nałożeniu opatrunku przewiózł Szternównę w stanie ciężkim do domu. Mestówną zaś zaopiekowała się policja.

Biedny autor „A szwarce teme".

POETA Z BUTELKĄ JODYNY.

Wnuk cadyka cudotwórcy z Góry Kalwarji, p. Szymon Horończyk, zbuntował się przeciw starym tradycjom, zerwał ze środowiskiem, z którego wyszedł, zamienił chałat na elegancką marynarkę i

stał się poetą.

Przed paroma tygodniami wydał pierwszy zbiorek poezyj pod tytułem „A szwarce teme", czyli „Bagno". Książka była nagół życzliwie powitana przez prasę żydowską, jeden tylko tygodnik „Literarisze Bletter"

pozwolił sobie

na uszczypliwe uwagi. Żywo tem dotknięty poeta udał się do redaktora p. Majzla w Warszawie, by zażądać wyjaśnień.

Dyskusja była wyjątkowo gwałtowna.

— Jesteście gorsi od zacofańców! — zawołał p. Horończyk, poczem sięgnął do kieszeni, wyjął

buteleczkę z jodyną,

wypił i jak kłoda runął na kanapę.

Przerażony redaktor otworzył okno i jął wzywać pomocy. Przyleciał dozorca, a ujrzawszy leżącego, zagadnął:

— Czy to trup?

— Może trup, a może tylko udaje — odpowiedział p. Majzel.

Znienacka otruty otworzył oczy.

— Pan się licz ze słowami!

— zawołał — i proszę mi tu zaraz sprowadzić Pogotowie.

Zajechała karetka. Lekarz przewiózł p. Horończyka do szpitala.

Stan otrutego nie budzi obaw.

Shaw o strojach kobiecych.

PRZEMÓWIENIE PISARZA NA KONFERENCJI W SPRAWIE PRZYTUŁKÓW.

G. B. S. — oto trzy najpopularniejsze litery w całym alfabecie angielskim. Niema ani jednego kulturalnego obywatela Albionu, któryby nie wiedział, co kryje się pod temi inicjałami. A kryje się nielada indywidualność: największy pisarz współczesnej Anglji, a zarazem najdłuteniejszy kpiarz, Gabrjel Bernard Shaw.

Ostatnio B. Shaw wystąpił w roli filantropa. Któżby spodziewał się, że ochoco on przemawiać na walnem zebraniu fundacji przytułku dla bezdomnych kobiet? A jednak zechciał. Nie tylko przemawiał, ale nawet złożył 100 funtów na budowę nowego przytułku noclegowego. O czem mógł mówić G. B. S. na zebraniu opiekunek bezdomnych kobiet? Właściwie Shaw może mówić o wszystkiem: każdej chwili gotów jest wypowiedzieć kilkadziesiąt dowcipów na każdy temat. Posiada tę cechę umysłu i... języka, którą Niemcy nazywają „Schlag fertigkeit". Tym razem mówił o... strojach kobiecych — jak zawsze, lekko, amorystycznie, egocentrycznie. Ooto jak brzmiało mniej więcej przemówienie Bernanda Shawa:

— Za czasów królowej Wiktorji mężczyźni usiłowali w zadziwiający i groteskowy sposób wzbudzić w sobie wiarę, że kobiety są aniołami. Dlatego ubierali je w szaty tak niezwykłego kroju. Nie dopuszczano myśli, że kobieta jest ludzką istotą. Było to bardzo pięknie ze strony mężczyzn, a także wielce pochlebne dla kobiet. Okazało się jednak, że kobiety nie są aniołami, że mają ludzkie potrzeby, a kiedy odmówi się im zaspokojenia tych potrzeb, cierpią.

Jako pięcioletni chłopiec przeżyłem chwilę największego przerażenia w życiu, kiedy po raz pierwszy zobaczyłem kobietę, wkładającą nie krynolinę, lecz sukienkę, pod którą kryły się dwie ludzkie nogi. Aż do tego czasu uważałem kobietę za rodzaj rozłożystej góry. Przez wiele lat potem kobiety nie chodziły ubrane, lecz umeblowane. Ostatnią kobietą, która miała wzorowo umeblowaną prezencję, była moja stara przyjaciółka, miss Marie Corelli (znana powieściopisarka, angielska Helena Mniszek). Rozglądam się po świecie i nie widzę już żadnej kobiety, któraby była umeblowana. Przed kilku laty przyszła do mnie z wizytą pewna księżniczka, piękna, młoda kobieta o znakomitem nazwisku. Miała wdzięczną twarzyczkę, która zwróciła całą moją uwagę, podczas pierwszego kwadransu konwersacji. Lecz w pewnej chwili miałem szczęście spojrzeć w dół. Ku największemu zdumieniu odkryłem, że sukienka jej sięgała zaledwie kolan. Czegoś podobnego nie widziałem nigdy przedtem, chyba na scenie. Doznałem uczucia, że księżniczka zgubiła sukienkę, a ja straciłem przytomność umysłu.

Obecnie suknie zmieniły się, ludzie są jeszcze pełni dawnych poglądów, jakoby kobieta była specjalnem stworzeniem. Przyznaję wprawdzie, że o kobietach posuniętych w latach trudno być innego zdania. W pracach literackich zapewniałem jednak zawsze, że kobieta jest tem samem, co i mężczyzna. Lecz świat nie doszedł jeszcze do zrozumienia tej prawdy i pomimo wysiłków Rudyarda Kipplinga, który starał się nas przekonać, że kobieta jest tylko żeńską odmianą tego samego gatunku, czyni zasadnicze różnice między mężczyznami i kobietami. Do tych pojęć należy odnieść fakt, że potrzeba budowania przytułków dla bezdomnych kobiet nie została dotychczas uznania.

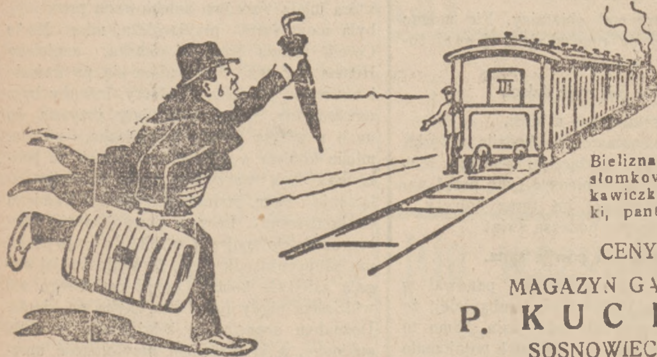
KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od niedzieli 29 maja i dni następ
Najnowsze arcydzieło reżysera FRYDERYKA ZELNIKA za którym szalała cała Warszawa
Czołowi artyści ekranu HARRY LIEDTKE, LYA MARA i ERNEST WEREBES
W gł. rolach wspaniałego obrazu

NAD PIĘKNYM MODRYM DUNAJEM
(ULUBIENICA WIEDNIA)

Humor.—Finezja.—Czar — Wiedeński Prater. — Kabarety.—Dancingi. — Balety. — Kipiące szałem życie Wiednia i t d

3553



Spieszcie!
Póki zapas starczy!
Wszystko ostatnie nowości

Bielizna, kapelusze filcowe, słomkowe, panama, krawaty, rękawiczki, trykoty, swetry torebki, pantofle, płaszcze gumowe i t. p.

CENY KONKURENCYJNE

MAGAZYN GALANTERYJNY

P. KUCHARSKI

SOSNOWIEC, 3-go Maja 8.

CHOLEKINAZA
Ph. NIEMOJEWSKIEGO
LECZY
KAMIENIE ŻÓŁCIOWE CHOROBY WĄTROBY ARTRETYZM I INNE CHOROBY NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI I WW.
NOWY ŚWIAT 5 WARSZAWA TEL. 504-96

3412-3

NIGDZIE JESZCZE NIE BYŁO

tego co jest obecnie u nas



DARMO RADJO-APARAT

wartości 1600 zł. może otrzymać ten, kto w najbliższych dniach odwiedzi nasz zakład

PROSIMY PRZEKONAĆ SIĘ NA MIEJSCU

KAGAN i CUKIERMAN znani szlagierzy i kompozytorzy warszawscy, koncerty których nadawane w radjo podziwia cała Europa — od dnia 1 czerwca b.r. pierwszy raz w Katowicach rozpoczną swe koncerty w kwintecie w restauracji naszej. Jednocześnie zaangażowaliśmy dwa pierwszorzędne duety taneczne PP. MADELAINE i RENE—tańce salonowe i PP. BOCHENKIEWICZOWIE — tańce Narodowo-Polskie.

BEZPŁATNE losy na radjo aparat wartości 1600 zł. wydaje się codziennie. 3557

Jesteś łysy?

Zastosuj „RADIO-CAPILL“ (balsam, zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3 — 4 dzień! Usuwa „grzybek“ - główną przyczynę łysienia, upież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowania od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. pp. Jagiełłowicza, Reinera, Frydeckiego, Szpigla, Misiórskiego, w Będzinie: Kwiatka i Joskowicza Tamże: Nowość! Ołówek „AGAWA“ usuwa po 3 dniach piegi. Płyn „RADIO-MAT“ przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się z przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral“, cud. wybielający cerę, usuw. zmarszczki, fałdy, gęsie łapki nawet u osób starszych. 2720-5

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c., że w dniu 23 czerwca 1927 r. o godz. 10-tej rano w Wolbromiu w miejscu przechowania odbędzie się sprzedaż przez licytację 100-tu butelek wina węgierskiego i 60-ciu butelek miodu oszacowanych na 1400 zł. (tysiąc czterysta zł.), a stanowiących własność Jana Rottera zamieszkałego w Wolbromiu.

Komornik Sądowy
(Podpis nieczytelny).

3539

Świeżo odnowiony lokal! Damska orkiestra - jazzband!

Bar „Pod Śląskiem“

Sosnowiec, ul. Sobieskiego 3.

Kto chce w porze letniej spędzić czas przyjemnie i niedrogo niech odwiedzi Bar „Pod Śląskiem“.

Otwarcie pięknego ogródka z altanami nastąpiło w sobotę, dnia 28 maja.

Przygrywa damska orkiestra—jazzband. Bufet obficie zaopatrzony. Lokal odnowiony gustownie. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Altany w ogrodku! 3453 Najtańszy bufet w Sosnowcu!

W Gimnazjum żeńskiem z prawami
H. Rzadkiewiczowej
w Sosnowcu, Dęblińska 1, tel. 465.

zapisy uczennic rozpoczęte, egzaminy 2 czerwca.

Wszelkich informacyj udziela kancelarja gimnazjum codziennie od 9—1.

3316-4

OGŁOSZENIE.

Związek Akuszerek w Sosnowcu, Racławicka Nr. 3

Zawiadamia Członkinie, że

ZEBRANIE

odbędzie się 12 czerwca o godz. 2 po poł.

3540-2 ZARZĄD.

ZAKOPANE

nowourządzony

Pensjonat „PRZEŁĘCZ“,

ul. Kościelna 5

poleca eleg. umeblowane, słoneczne pokoje z werandami. Nowoczesne wygody. Wykwintna kuchnia. Ceny umiarkowane. — 3208-22

Zakopane—Bystre.
„JANKA“

3421

Pensjonat Marji Herman

Pokoje ciepłe, słoneczne — Nowa pościel, Kanalizacja, Elektryczność.

Fjakr i Auto na miejscu.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sad owocowy z kilkuset drzew wyborowych, handlowych odmian do sprzedania. Odległość od stacji Małogoszcz drogi Herbskiej 6 kilometrów, dwór Mieronice. 3533-2

Najnowsze pasy do elegancji i lecznicze od 10-ciu zł. Gorsety dla ułomnych, aparaty prostujące pod kierunkiem specjalisty „Rozalja“ Sosnowiec, Dęblińska 11. 3549

Na raty do sprzedania otomany, kozetki, materace. Sosnowiec. Kołłątaja 10 parter. 3550-2

Ford cztero-osob. na chodzie do sprzedania, Szewczyk, Sosnowiec Staropogońska 28. 3547

Radjoaparaty jedno i czterolampowy sprzedam tanio. Wiadomość Łakomski, Sławków, restauracja. 3546-2

Bryczka szydłowiecka jest do sprzedania, Czeladź, Bytomska 68, skład wódek. 3544-5

Posady i prace.

Wdowa po urzędniku starsza poszukuje posady do Zarządu domem, pielęgnowania chorej, do dzieci. Oferty Maczki Poste-Restante 500 3451-3

Magazynier i dozorca robót placowych z dobremi świadectwami i z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia proszę: Filja „Kurjera Zachodniego“ Zawiercie — 3529

Huta Staszic (dawniej Puszkin) przyjmie samotnego ogrodnika 3584-3

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski od zaraz warunki od umowy. Warszawska 10. Zmuda. 3530

Potrzebni czeladnicy szewscy do reparacji damskich trzewików. Sosnowiec, Sobieskiego 11, Pierzakowski. 3545

Potrzebna zdolna kucharka do restauracji, Sosnowiec, Warszawska 10, Cuglewski. 3554

Różne.

Zgubiono paczkę 2 spódniczki granatowe splisowane, jadąc z dworca do pomnika Kościuszki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec. 3518

Zaginęły dwa weksle in blanco na zlecenie Józef Elbaum, Rzeszów (fabr. cukierków), płatne przez Majera Symchowicza, Zawiercie, które unieważniam. 3542

Lokale.

Sprzedam zaraz lokal z urządzeniem restauracyjnem i mieszkaniem. Wiadomość Kurjer Zachodni. 3521

Pokój z wygodami, w dobrej dzielnicy do odstąpienia dla solidnego pana. Wiadomość: Administracja — Sosnowiec. 3556

Zgubione dokumenty.

Srul Abramowicz zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez mag. m. Sosnowca. 3486-3

Szlama-Zalma Krakauer zgubił dowód osobisty wyd. przez Starostwo w Częstochowie 3491-3

Wincenty Zdankiewicz zgubił portfel z dokumentami, Uprasza się o zwrot na posterunek policji.

Jan Domagała unieważnia kartę mobilizacyjną, oraz książeczkę wojskową wydaną przez P K U. Miechów. 2083

Wincenty Wolka unieważnia zgubiony wyciąg z ksiąg ludności gminy Niedźwiedź i legitymację Funduszu Bezrobocia w Strzemieszycach. 3522

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
Za tekstem „ 5	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.